

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-90
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Projekt zmiany Konstytucji w Sejmie

B. B. stawia sprawę jasno i otwarcie przed Sejmem i Narodem
Endecy nie mają poparcia mas i obawiają się plebiscytu Prezydenta — Przepaść
między projektami B. B. i P. P. S. — Strategiczny odwrót opozycji

Generalna batalia o ustrój państwowy rozpoczęta

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

W najkrótszym terminie dozwolonym przez konstytucję, bo w 16 dni od dnia złożenia u łaski marszałkowskiej przez klub BB. wniosku o zmianę konstytucji, projekty w sprawie powyższej znalazły się na porządku dziennym na wczorajszym plenum sejmku.

Projekt figurował wprawdzie dopiero na piątym miejscu, ale pierwsze punkty porządku dziennego zostały załatwione w ciągu niespełna 10 minut, tak że całą wczorajszą debatę w sejmie należy uważać

jaką dyskusję nad wnioskiem zmiany ustroju państwowego.

Podobno niektóre stronnictwa opozycyjne, a w szczególności P. P. S., wpadły w grunty, czy nie dałaby się uniknąć debata przy pierwszym czytaniu i odesłać ją do sejmowej komisji konstytucyjnej bez żadnej dyskusji.

Czy byłyby odpowiedzi na tę propozycję, o to mniejsza, dość, że klub 1 postanowił już na pierwszym czytaniu postawić całą

sprawę jasno i wysłano na trybunę cały szereg mówców, którzyby w debacie ogólnej uzasadnili wniosek nie tylko przed 444 posłami, zasiadającymi w izbie, ale nad całym społeczeństwem, gdyż dyskusja w komisji konstytucyjnej zamyka się w czterech ścianach i tylko

niejasne echo dochodzi do szerokiego ogółu.

Sprawa zaś zmiany konstytucji jest dziś zagadnieniem tak ważnym, że pomijanie jej milczeniem jest niewłaściwe i szkodliwe dla samej sprawy.

Debatę zainicjował poseł Sławek, prezes klubu BB., który w krótkim ale jędrnym przemówieniu przedstawił punkty widzenia jego klubu, które streszczają się w tem, że projekt zmiany konstytucji musi wejść w życie, czy to drogą najbardziej demokratyczną, t. zn. przez parlament, czy też

jakąś inną drogą. Następnie przemawiali w dniu wczorajszym z 44 dotąd zapisanych posłów ledwie trzej: poseł

dr. Polakiewicz (BB.), Winiarski (Klub narodowy) i Niedziałkowski (PPS).

Opozycja w osobach pp. Winiarskiego i Niedziałkowskiego podjęła

ostrą walkę słowną przeciwko projektowi, bo czynić tak musi wbrew własnej woli. Czas i miejsce walki nie jest jeszcze przez nią definitywnie wybrany i te fakty przemawiają zatem, że wynik nie wypadnie po jej myśli, mimo, że w tej chwili trudno jest jeszcze przewidzieć, czy walka zakończy się porażką opozycji na miejscu t. zn. w sejmie, czy też strategicznym jej odwołaniem, przy czym to drugie wydaje się prawdopodobniejsze.

Poseł Polakiewicz w przemówieniu swym podkreślił głównie jeden moment, mianowicie, że projekt klubu BB.

nie jest wyrazem partii, nie której politycznej, lecz kolektywną pracą wszystkich czynników społecznych skupiających się dokoła bloku.

Klub BB. nie dąży bynajmniej

do nadzwyczajnych czynów, lecz chce przeprowadzić drogą demokratyczną, parlamentarną

zmianę całej obecnie konstytucji i dlatego zwraca się on do izby, by nie przeszkodziła pracy wielkiego dzieła, które sejm ten zapisze w historii.

Poseł Winiarski w swym długim przemówieniu przedstawia znane punkty widzenia endecji, odnoszące się do zmiany ordynacji wyborczej i zmniejszenia liczby posłów, oraz większego wpływu dla dzielnic stojących wyżej pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym.

Pozatem domagał się zrównania sejmku i senatu i wystąpił ostro przeciwko

wyborowi prezidenta przez plebiscyt.

Przytoczył on cały szereg zarzutów przeciwko obieralności prezydenta przez naród, lecz można z tego wysnuć taki wniosek, że klub narodowy nie ma u narodu poparcia

i w czasie wyboru prezydenta en-

decja nie miałaby nań żadnego wpływu. Wreszcie bardzo długie przemówienie miał poseł Niedziałkowski, w którym wypowiedział się, ze jego zdaniem

„między projektem klubu BB a stanowiskiem PPS. leży przepaść, pod którą niema żadnego mostu wiodącego do 'kompromisu'”

Swę groźne przemówienie zakończył on zdaniem:

„My socjaliści, bynajmniej nie pragniemy rewolucji. Przeciwnie, pragniemy oszczędzić krwawych rozpraw bezpośrednich i wypływających stąd katastrof gospodarczych”. Widać z tego, że socjaliści i tym razem, jak zwykle, nie zdobędą się na odrzucenie projektu klubu BB.

Po mowie prezesa Sławka zwróciłem się doń z zapytaniem: — Co będzie z projektem konstytucji?

— Albo sejm uchwali go, albo nie uchwali.

— A co będzie jeśli nie uchwali — pytamy dalej.

To pytanie pozostało bez odpowiedzi, więcej mówiącej od jakiegokolwiek oświadczenia.

Krwawe walki w Hiszpanji ze zbuntowanymi oficerami artylerji



Miasto, w którym wybuchł i stłumiony został bunt artylerji.

PARYŻ, 22.2. (ATE) — W Segowji szkoła podchorążych stanęła w obronie oficerów artylerji i zaatakowała oficerów piechoty, którzy im chcieli odebrać broń.

Według jednych pogłosek podchorążowie raniili kilku oficerów piechoty. Według innych nastąpiła tylko ostra wymiana zdań, przy czym podchorążowie obrzucili obelgami aresztujących.

Zajścia te zakończyły się dopie-

ro wtedy, kiedy kompania piechoty otoczyła podchorążych, aby rozbroić ich. Nie stało się to jednak bez nowych incydentów. Żołnierze nie mieli ochoty rozbrajać swoich kolegów i dopiero policja wojskowa zdołała tego dokonać i zamknęła podchorążych w ich kwatery.

W Segowji silne oddziały policji strzegą porządku w mieście. Wszyscy podchorążowie zostali rozpu-

szczeni.

Zaburzenia w Melbourne na tle strejkowym

Melbourne, 22 lutego. (PAT.) — Rozruchy na tle stajki w przemyśle drzewnym przybierają coraz ostrzejszy charakter.

Grupa robotników, uzbrojona w drągi żelazne i inne narzędzia zaatakowała personel fabryczny w pobliżu Melbourne, raniąc ciężko dwóch robotników a lżej szereg innych.

Pożar dworca w Charlottenburgu

Berlin, 22 lutego. (PAT.) W nocy z czwartku na piątek na dworcu kolejowym w Charlottenburgu w dawnej sali reprezentacyjnej wybuchł pożar, który tylko z trudem zdołano po kilku godzinach ugasić.

Pożar zniszczył tak szybko ściany dworca, że część dachu szklane go nad główną halą dworcową zawalił się, raniąc ciężko jednego z urzędników.

Rozruchy w Szantungu

NOWY JORK, 21.2. (ATE) — Amerykański statek wojenny „Trenton” otrzymał rozkaz odplynięcia do Szantungu wobec rozruchów, które się tam rozpoczęły.

Nowy lot do Ameryki projektują piloci niemieccy — odlot nastąpi w czerwcu

BERLIN, 22.2. Lotnik irlandzki major Fitzmaurice i niemiec Köhl, uczestnicy lotu „Bremen”, zamierzają z początkiem czerwca wystartować do lotu Niemcy — Ameryka, na trzymotorowym wodno płatowcu Junkersa G. 24. Trasa lotu bieć będzie przez Azory.

Doświadczenie amerykańskiego samolotu „Question Mark” wyko-

rzystane będzie w ten sposób, że trzykrotnie, a mianowicie po starcie, w Lisbonie i na „Zorach zbiorniki „J. G. 24” napełnione będą w powietrzu benzyną ze specjalnego samolotu.

W celu ułatwienia startu wodne płatowce wzbije się w powietrze bez obciążenia większą ilością benzyny.

Strejk studentów w Kownie przeciw „dyktaturze głupców”

KOWNO, 22.2. Odbył się tu wiec studentów uniwersytetu, zwolany w celu poparcia stanowiska słuchaczy sztuk pięknych w zataręgu z Waldemarasem.

Ze szkoły tej wydalono niedawno 35 słuchaczy za „nieprawomyślność”.

Wiec studentów postanowił wystosować podanie do Waldemarasa, domagając się ponownego

przyjęcia wydalonych kolegów, lecz Waldemarasa odrzucił tę prośbę.

wiec studentów postanowił ogłosić strajk, gdyby Waldemarasa w dalszym ciągu odmawiał przyjęcia wydalonych.

Podczas dyskusji padały okrzyki: „Dość kreatur Waldemarasowych”, „Precz z dyktaturą głupców!”

Papież i Mussolini

W południe, dn. 11 lutego 1929 r. w dniu obchodu pięćdziesięciolecia kapłaństwa papieża Piusa XI, zaszedł wypadek historyczny bardzo doniosłej wagi. Powstało nowe miniaturowe państwo, mniejsze niż księstwo Monako lub republika Andora. Cztery kawałki ziemi, leżące w różnych częściach Rzymu i jego okolicach, tworzą to nowe państwo, którego świeckim, samowładnym suwerenem zostaje papież.

Sfery watykańskie starały się początkowo, to aby państwo papieskie otrzymało niezależny korytarz umożliwiający dostęp do wybrzeża morskiego. Ostatecznie z dążenia tego zrezygnowano, lub musiano zrezygnować. Ale i obecne warunki porozumienia popiesko-włoskiego, przy postępie współczesnych środków technicznych, gwarantują Papieżowi możliwość bezpośredniego komunikowania się ze swoimi wiernymi, którzy w ilości dwustu milionów zamieszkują we wszystkich częściach świata. Telegraf, radio o ogromnym zasięgu, lotnictwo — wszystko to będzie znajdowało się w rękach watykańskiego władcy w czasie pokoju. W czasie pokoju — dlatego, że w czasie wojny jeżeli wypuścić naprzykład jej możliwość między Italią i Francją, suwerenne i niepodległe istnienie państwa papieskiego stanie się bardzo problematyczne.

Refleksje nasuwające się po historycznym fakcie z dnia 11 lutego wywołują zasadnicze pytanie: dla kogo fakt powstania państwa papieskiego jest najbardziej korzystny? Kto w konsekwencji wyniesie większe korzyści — kościół katolicki, czy też państwo włoskie?

Zupełnie zrozumiałe, że sam fakt uznania przez faszystoską Italię suwerenności Papieża w wysokim stopniu wzmocni autorytet kościoła katolickiego i tak już w czasach obecnych znaczny. Specjalnych jednak korzyści, ani materialnych, ani moralnych, nowy konkordat z Italią kościołowi katolickiemu przynieść nie może. Nawet ten miliard, który Watykan otrzymał od rządu włoskiego w gotówce, (drugi miliard lirów w 5-procentowej włoskiej pożyczce państwowej), tytułem odszkodowania za wypadki z r. 1871, nie odgrywa najmniejszej roli, gdyż są to pieniądze, które i dotychczas stanowiły własność Watykanu, własność, z której Papież nie chciał korzystać. Rząd włoski wpłacał przez 60 lat punktualnie na rachunek Watykanu wszystkie należne kwoty. Papież, nie uznając „rabunku” popełnionego w r. 1871, kwot tych nie podejmował, wskutek czego powstał fundusz sięgający wraz z procentami 2 miliardów lirów. Jak sfery międzynarodowe zapewniają, pieniądze te zostaną natychmiast podzielone między katolickie towarzystwa dobroczynne i oświatowe.

Moralne korzyści wypływające z papiesko-włoskiego porozumienia przypadną w udziale... Mussolinemu. Wzmocnienie autorytetu katolicyzmu, rosnące w związku z nim poczucie dumy u katolików, musi pociągnąć za sobą siłą faktu uczucie uznania i gorącej wdzięczności dla Mussoliniego, który dał katolicyzmowi możliwość odniesienia tak wspaniałego zwycięstwa. Konkordat 1929 roku wzniesie autorytet Mussoliniego na wyżyny.

Jeden z wybitnych polityków włoskich, Crispi wyraził się, że

genjalnym będzie ten mąż stanu Italji, który zdoła rozwiązać „zagadnienie rzymskie”. I oto genjalny mąż stanu objawił się w postaci Mussoliniego. Powiodło mu się tam, gdzie ponieśli porażkę Cavour i Crispi, królowie Wiktor Emanuel II i Humbert I.

Krótko przed 11 lutego prasa francuska podniosła alarm z powodu mowy kardynała Gieretti wygłoszonej po powrocie z Australji i Ameryki. Kardynał Gieretti, który przewodniczył na kongresie w Sydney, po powrocie do Włoch podkreślał w swych przemówieniach fakt, że prym w ruchu katolickim w Nowym Świecie trzymają kolonie włoskie, których wpływy i poczucie własne w o-

statnich latach znacznie wzrosły dzięki szalonej popularności Mussoliniego.

Francuzi, którzy nie tylko w Europie, ale także i w t. zw. łacińskiej Ameryce i w Azji, w Syrii konkurują z Włochami, nie omisszali w przemówieniach Gieretti dopatrzeć się oznak niebezpiecznej „italjanizacji” katolicyzmu.

„Italjanizacja katolicyzmu” — pod tym właśnie kątem widzenia skłonna jest większość polityków francuskich zapatrywać się na porozumienie Watykanu z Kwirinałem. Mussolini stara się podporządkować kościół katolicki swoim wpływom i zamienić go w jeden z atutów włoskiego imperjalizmu.

Myśl pogodzenia się z Rzymem zrodziła się u Mussoliniego już dawno. Trudno jest uwierzyć, aby ten był socjalista o anarchistycznym zabarwieniu tak nagle zmienił się w szczerze wierzącego chrześcijanina i nabożnego katolika. Mussolini nie tylko myślał już dawno, ale i mówił że w całym świecie po porażce socjalizmu, pozostała jedyna uniwersalna idea — katolicyzm, — i że Rzym bez tej idei jest nie do pomyślenia.

„Italjanizować” katolicyzm znaczyłoby tyle, co rozbić go jako uniwersalnej siły światowej i poderwanie autorytetu jego u podstaw. Italjanizowany katolicyzm straciłby swą wartość i dla Mussoliniego. Znane usiłowania Napo-

leona I zmierzające do „frankonizacji” katolicyzmu dowodzą bezpodstawności i bezcelowości tych usiłowań, nawet w tym wypadku jeżeli cel jest osiągnięty.

Prędzej nasuwa się przypuszczenie, że Mussolini pragnąłby stać się narzędziem katolicyzmu i dążyć do uzyskania przez Włochy dominującego miejsca chociażby jedynie w świecie katolickim. W rzeczywistości rezultat byłby ten sam a eksperyment tak mógłby jedynie zaszkodzić Italji i faszystom. Tęgo rodzaju więc usiłowania są beznadziejne.

Mimoto jednak data 11 lutego 1929 roku będzie miała wybitne znaczenie dla polityki włoskiej.

A. S. L.

Znamienny głos niemiecki w sprawie Ausschlusu

Dla Niemiec nowe ciężary — dla Austrii mała korzyść

Prezydent izby handlowej w Kolonii, Louis Hagen, udzielił korespondentowi wiedeńskiemu „N. Wiener Journal” wywiadu na temat „Ausschlusu”.

Uwagi p. Hagen podziałają, jakby kubał zimnej wody na rozpalone głowy zwolenników Ausschlusu. Podajemy je z nieznacznymi skrótami:

Zwolennicy „Ausschlusu” obiecują sobie nadzwyczajne korzyści tak dla Niemiec, jak i Austrii. Nie można zaprzeczyć, że usunięcie granicy celnych otworzy obydwu państwom nowe tereny zbytu. Cóż, kiedy rynek austriacki nie jest tak wielki, by zapewnić Niemcom poważniejszy zbył na korzystnych warunkach. Tak samo i w Austrii mało jest gałęzi przemysłu, któreby nie istniały i w Niemczech. Nie wierzę tedy — powiada p. Hagen — w szczególnie pomyślne rezultaty Ausschlusu i wogóle odnoszę się do niego sceptycznie.

Zdaniem moim, nie jest Austrija w chwili obecnej wogóle w możności domagania się Ausschlusu. Nie wierzę też, aby niemieckie koła miarodajne rozważały poważnie kwestję Ausschlusu, t. zn. by przemysłowcy niemieccy wdrowali odpowiednią akcję, by doprowadzić do skutku połączenie obu państw.

Dla Niemiec — sądzi p. Hagen — oznaczałby Ausschluss w pierwszej linii nowe, dość znaczne ciężary. Rzesza niemiecka nie może w obecnej chwili brać na swoje barki kłopotów i nowych ciężarów, tembardziej, że przewyższają one znacznie korzyści gospodarcze na wypadek Ausschlusu. Cały sposób życia w Austrii wydaje mi się nieodpowiednim i we wszystkich punktach niezgodny z niemieckim. Chcę przeto wskazać tylko na różnicę, nie wydadaj przez to sądu potępiającego. Ostatecznie znajdują się i Niem-

cy w dość trudnej sytuacji, ażeby z niej wybrnąć, muszą użyć wszystkich sił, któreimi rozporządzają. Położenie gospodarcze Niemiec nie uprawnia do przesądnych wniosków optymistycznych. W kilku gałęziach przemysłu są jeszcze widoki pomyślne (tak np. w przemyśle chemicznym, elektrotechnicznym, zwłaszcza kablowym, budowlanym i t. d.), naogół jednak zauwazymy się dając konjunktura wsteczna. Podstawy trwałego rozwoju gospodarki niemieckiej muszą być dopiero stworzone.

Z tych powodów — kończy dr. Hagen — jest zrozumiałe, że czynniki, wchodzące w rachubę, openiają Ausschluss na razie jako sprawę drugorzędą. Ze kiedyś do niego przyjdzie, nie ulega kwestji. Idzie jednak o ustalenie daty, korzystnej dla obu państw. Urzeczywistnienie jego może nastąpić za lat dziesięć, albo też może w terminie o wiele późniejszym.

Zatory kolejowe zmniejszyły wydajność kopalń i zahamowały eksport węgla zagranicę

W związku z głodem węglowym na rynku krajowym, spowodowanym jak wiadomo brakiem odpowiedniej liczby węglarek i przerwami w ruchu kolejowym wywołanym przez zawiąże śnieżne i mrozy, przeprowadziliśmy ankietę w kopalniach górnośląskich na temat ile w okresie od października ub. r. do stycznia r. b. włącznie wminien był wznosić zbył węgla górnośląskiego.

Z udzielonych nam informacji okazuje się, iż z powodu braku większych zapasów węgla na rynku europejskim koncerny węglowe przygotowane były począwszy od października r. ub. do wyeksportowania w miesiącach zimowych po 1,330 tys. ton miesięcznie, co za 4 miesiące (październik, listopad, grudzień i styczeń) wynosić powinno 5,320 tys. ton — licząc na to, że zajęte w październiku i listopadzie węglarki pod przewóz buraków cukrowych i kartofli, będą w następnych miesiącach stały do dyspozycji przemysłu węglowego, oraz, że administracja kolejowa czuwać będzie nad utrzymaniem normalnego ruchu w miesiącach zimowych.

Polityka eksportowa koncernów szła więc w kierunku pozyskania zamówień w wyżej podanych rozmiarach, a w szczególności zmierzająca do dalszego pozyskania rynków przedewszystkiem północnych, by przekonać kopalnie angielskie o bezowocności dalszego kontynuowania walki konkurencyjnej i zapewnić sobie zbył węgla w miesiącach wiosennych i letnich.

Tymczasem według danych sta-

tystycznych eksport węgla za okres wyżej wspomniany wynosił 3,894 tys. ton, a więc był niższy o 1,426 ton od przyjętych na ten okres zamówień.

Według stanu zamówień i przyjętych zobowiązań kopalnie potrzebowały w okresie od października do stycznia 1,063,650 wagonów 10 tonowych do wysyłki węgla, tymczasem otrzymały 830,941 wagonów, niedobór zatem na okres 4-miesięczny wynosił 232,709 wagonów, czyli w ciągu czterech ostatnich miesięcy nie wykonano zamówień na 2,327 tys. ton, która to kwota rozpada się na dwie pozycje, a mianowicie eksport 1,426 tys. ton, i rynek krajowy 901 tys. ton.

Osobiste.

Sędzia sądu okręgowego w Łodzi **Dr. Gustaw Taubenschlag** został mianowany docentem na wydziale prawa Wolnej Wszechnicy.

STENOGRAFIJ

polskiej i niemieckiej
wyucza systemem przyspieszonym

Henryk Berman

ul. Przejazd 19. Tel. 36-05.

od 10-11 i 3-5 pp.

Rozpoczęcie wykładów w grupach — 15 b. m.

Pochodzi to stąd, że w m. grudniu i styczniu, mimo, że wówczas węglarki nie były zajęte pod przewóz kartofli i buraków cukrowych, liczba podstawionych kopalniom wagonów nie uległa zmniejszeniu; w październiku bowiem podstawiono 213,047 węglarek 10 tonowych, w listopadzie 202,887, w grudniu 201,579, a w styczniu 213,428.

Gdyby podstawienie wagonów odpowiadało zapotrzebowaniu — produkcja kopalń górnośląskich byłaby wzrosła, jak wyżej wspomnieliśmy o 2,327 tys. ton za 4 miesiące, czyli na 1 dzień roboczy wypadłoby 232,700 ton, dzięki temu ogólny stan zatrudnienia w kopalniach śląskich byłby się musiał podnieść przynajmniej o 15 tys. osób, w zawodzie górniczym znikłoby by było zupełnie bezrobocie, a przez zwiększenie produkcji koszt wydobycia na jednostkę znacznie się obniżył.

Przez ograniczenie eksportu o 1,426 tys. ton, strona aktywna bilansu handlowego straciła przeszło 41 mil. zł., gdy saldo ujemne za 4 kwartał ub. r. wynosiło 73,8 mil. zł., czyli byłoby się zmniejszyło do 32 mil., a w listopadzie i grudniu wykazywało nawet nadwyżkę wywozu nad przywozem.

Obawiać się należy, że z chwilą, kiedy przemysł węglowy będzie mógł liczyć na dostateczną liczbę wagonów i kiedy ograniczenie i przeszkody w ruchu zostaną usunięte, konjunktura się skończy i trzeba będzie walczyć znów już nie o zdobycie nowych rynków, ale o ich utrzymanie.

P. M.

Sukces min. Zaleskiego

Niemcy muszą się wyrzec agresywnych zamiarów wobec Polski

Paryż, 22 lutego, (PAT.) „Correspondence Universelle”, komentując udzieloną przez min. Zaleskiego Steedowi odpowiedź, która dziennik zamieszcza in extenso, oświadcza, iż trudno będzie teraz Berlinowi udawać, iż nieznanne są mu prawdziwe zamiary Polski.

Nie będzie już można — jak w Lugano — odpowiadać uderzeniem pięścią w stół na oświadczenia polskiego ministra spraw zagranicznych. Strona polska uczyniła pierwszy krok. Obecnie kolej na Berlin.

Zgodzić się na propozycje Polski oznaczałoby wyrzeczenie się wszelkich względem niej agresywnych zamiarów oraz pożegnac się z myślą gwałcenia zobowiązań międzynarodowych. Czekamy więc co powie Stresemann.

Ambasador Chłapowski wyjechał do Warszawy

Paryż, 22 lutego, (PAT.) Ambasador Chłapowski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. W czasie nieobecności ambasadora zastępować go będzie radca Arcikewski.

Waldemarasowi nie udało się

ugłaskać opozycji

KOWNO, 21.2. (ATE) — Konferencja biskupów litewskich z rządem, od której zależy w pewnym stopniu zmiana opozycyjnego stanowiska chrześcijańskiej demokracji nie dała, jak dotąd żadnych przewidzianych rezultatów. Jak donosi „Lietuvos Zinios”, książd Mirones wyjechał z Kowna. Książd ten zajmował wysokie stanowisko w rządzie Tautjonków.

Zamknięcie granicy Hiszpańsko-francuskiej

PARYŻ, 21.2. (ATE) — Agencja Havasa donosi, iż na granicy francusko-hiszpańskiej została przetrwana wszelka komunikacja między Madrytem a Pontevedarą.

Przypisują to wydarzenie wypadkom politycznym, które się rze kono rozgrywają w mieście Vigox z powodu rozwiązania korpusu ołi cerskiego.

W Rosji Sowieckiej mordują komunistów

RYGA, 22.2. (ATE) — W okręgu Dniepropietrowskim, jak do noszą z Charkowa, robotnicy w liczbie pięciu zamordowali kom-somolca Płachina za to, że ten jako sekretarz klubu robotniczego wpuszczał tam samych tylko komunistów, zabraniając wstępu bezpartyjnym. Płachin otrzymał pchnięcie nożem w samo serce. W gubernji Tulskiej zamordowano komunistę Szybanowa, który był kandydatem komunistów na preza-sowietu. Aresztowano 11 chłopów.

Prezydent Coolidge dziennikarzem

LONDYN, 22.2. (ATE) — Wielki dziennik amerykański, wychodzący w Colorado, „Post of Denver, zaproponował prezydentowi Coolidge'owi, który w marcu ustępuje ze swego stanowiska, aby objął stanowisko naczelnego redaktora z pensją 75.000 dolarów rocznie.

Minister Mironescu przyjeżdża do Warszawy

BUUKARESZT, 22.2. (ATE) — Minister spraw zagranicznych, Mironescu, wyjeżdża jutro w południe do Warszawy, gdzie pracować ma z rządem polskim w sprawie nie rozwiązanych jeszcze dotychczas problemów, między innymi w sprawie odszkodowań dla polskich właścicieli wielkich posiadłości, których lasy w Rumunii zostały wywłaszczone na podstawie ustawy agrarjuszy.

Port gdański wolny od lodów

GDAŃSK, 22.2. (PAT) — Dzięki zmianie pogody i ciepłym wiatrom południowo-zachodnim sytuacja w porcie gdańskim uległa poprawie w ciągu nocy dzisiejszej. Lody popękały i popłynęły na pełne morze, uwalniając tem samem uwięzione w zatoce gdańskiej okręty. Niemal wszystkie te okręty znajdują się w porcie gdańskim.

Katastrofa kolejowa w Japonii

TOKIO, 22.2. (ATE) — W pobliżu stacji Jokosuka wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa.

Z powodu fałszywego nastawienia zwrotnic zderzyły się dwa pociągi pośpieszne z taką siłą, iż wa-gonów zostało zupełnie zniszczonych. 11 osób poniosło śmierć na miejscu.

Le Brix wylądował w Karachi

Paryż, 22 lutego. — Le Brix nadleciał do Pettit Parisien depeşe, donosząca, iż po locie, trwającym 9 godzin i 25 minut przybył do Bassorah, skąd odleciał do Karachi.

Karachi, 22 lutego. (PAT.) Le Brix wylądował tu dzisiaj o godzinie 11 min. 20.

Wystawa sztuki polskiej w Berlinie

W związku z otwarciem w dniu 21 b. m. wystawy sztuki niemieckiej w Warszawie, dowiadujemy się, że analogiczna wystawa polska w Berlinie odbędzie się w pierwszej połowie maja r. b.

Obrady międzynarodowej komisji odszkodowań

Tajemnica hotelu „George V” — Ścisła poufność rokowań — Postulaty delegatów — Niepomyślnie horoskopy — Czy uda się uzyskać porozumienia?

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego”) Paryż, 20 luty 1929.

W najokazalszej dzielnicy Paryża, pomiędzy alejami „Champs Elysees” a mostem „Pont l'Alma” znajduje się luksusowy hotel pod nazwą „Georg V”.

Jest to jeden z najpokaźniejszych gmachów w tej okolicy, który zbudowany został przed niedawnym czasem, a którego celem było stworzenie wytwornego na światową skalę zakrojonego hotelu, przeznaczonego wyłącznie dla przybywających do stolicy nad sekwańskiej zagranicznych milionerów — a zwłaszcza dla amerykańskich i angielskich.

Do niedawna też pełnił „Georg V” tę swoją „skromną” misję i poza niewielu zainteresowanymi nikim w Paryżu gmachowi temu specjalnej uwagi nie poświęcał.

Od kilku jednak dni wysunął się hotel „Georg V” na czoło ogólnego zainteresowania — zwrócił na siebie uwagę nie tylko stolicy nadsekwańskiej, — ale i całego niemal świata, — słowem stał się jedynym z najbardziej atrakcyjnych i głośniejszych punktów metropolii paryskiej. — Nad gmachem powiewają dumnie międzynarodowe sztandary — przed wejściem stoi liczna straż, broniąca „zwyczajnym śmiertelnikom” wejścia...

Tu bowiem, — w luksusowych, artystycznie przybranych salach toczy się dziś gra, — która ma pierwszorzędne znaczenie, tu zebrał się delegaci międzynarodowej komisji rzeczoznawców, — która wydać ma decyzję w doniosłej dla życia Europy sprawie uregulowania odszkodowań wojennych.

A zatem coś w rodzaju „nowego Wersalu”, w którym pisze się dziś historję Europy, — to hotel „Georg V”. — A jeżeli ponadto dodamy, że mury hotelowe otoczone zostały rzadko w obecnej dobie spotykana tajemnicą, —

że o toczących się obradach nie przedostają się do wiadomości publicznej prawie żadne ściślejsze informacje — (delegaci uchwalili bowiem zachować pełną dyskrecję do czasu aż rokowania wydadzą ostateczne rezultaty) — cóż dziwnego, że „Georg V” stał się największą aktualną atrakcją, — a tajemnica, która zamknięta została w jego murach jest najbardziej ciekawą dla świata.

Co przyniosą te tajemnicą osłonięte obrady? — oto problem, nad którym przedewszystkiem snują się najrozmaitsze wersje w międzynarodowych kołach politycznych.

Jest bowiem rzeczą ogólnie wiadomą, że komisja rzeczoznawców nie zebrała się bynajmniej pod zbyt różowemi horoskopami, że ma do rozstrzygnięcia sprawę, w których uzyskanie porozumienia jest jednym z najcięższych i najbardziej skomplikowanych zagadnień.

Z jednej strony bowiem stają delegaci państw koalicyjnych, — którzy, w myśl traktatu wersalskiego, domagają się takiego ustalenia odszkodowań niemieckich, aby sumy te pokryły zobowiązania dłużnicze poszczególnych państw z czasów wojny.

I tak Anglja domaga się by przypadające na nią raty odszkodowań niemieckich równały się długom, jakie Anglja spłacić musi Stanom Zjednoczonym. Takie same stanowisko podziela również i Italja.

Francja i Belgja popierają również to żądanie, — wysuwają jednak ponadto jeszcze słuszną pretencję, by w ramach odszkodowań mieściły się również należne tym państwom na odbudowę zniszczonych skutkiem działań wojennych okolic.

Wreszcie Japonja, chociaż najmniej zainteresowana, domaga się jednak również, by przypadający na nią udział ogólnej sumy odszkodowań — odpowiada również zobowiązaniom wojennym Japonji.

Oto są zatem postulaty państw koalicyjnych — postulaty, z którymi poszczególni delegaci przystąpili do stołu konferencyjnego.

A teraz z drugiej strony stają delegaci niemieccy — którzy roz-wijają tak często przez rząd niemiecki głoszoną teorię, iż Niemcy nie są w stanie płacić pełnych rat, że przyjąć mogą na siebie odpowiedzialnie zredukowane zobowiązania, w których jednak wszystkie pretensje państw koalicyjnych pomieścić się nie mogą.

Wynalezienie drogi pośredkowej nie jest zatem rzeczą łatwą, nic tedy dziwnego, że obrady w hotelu „Georg V” obliczone zostały na około sześć tygodni i dopiero w tym okresie czasu spodziewana jest możliwość osiągnięcia pewnych rezultatów rokowań.

Dzisiaj już wydaje się rzeczą pewną, że najdonioślejszą rolę w historii, pisanej w hotelu „Georg V” odegrają delegaci amerykańscy. — Im niewątpliwie przypadnie rola pośredników, ich plany staną się też prawdopodobnie punktem wyjścia dla przyszłych decyzji. — Już sam fakt powołania Ovena Younga na przewodniczącego komisji potwierdza tę opinię. Wobec tego jednak, że wszelkie ewentualne decyzje muszą się ściśle łączyć ze sprawą długów państw koalicyjnych w Stanach Zjednoczonych oraz z otwarciem amerykańskich rynków kredytów dla sfinansowania zobowiązań niemieckich — rola delegatów amerykańskich jest również bardzo trudna i nie można zbyt wiele mieć nadziei, by pośrednictwo delegatów amerykańskich mogło uprościć uzyskanie porozumienia.

„Twardy orzech” mają zatem do zgryzienia delegaci, zebrani w hotelu „Georg V” i dlatego też cały świat czeka z niecierpliwością odpowiedzi, — czy obrady, które zamknięte zostały w wytwornych salach hotelowych, doprowadzą wreszcie do porozumienia i do po-myślnych rezultatów. Br. J.

Obchód imienia marsz. Piłsudskiego

Wczoraj wybrano komitet obchodu

Wczoraj o godz. 8-jej wieczorem odbyło się w sali posiedzeń województwa łódzkiego organizacyjne zebranie komitetu obchodu imienia marszałka Piłsudskiego.

Na zebraniu pojawili się przedstawiciele władz państwowych cywilnych i wojskowych oraz przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych działających na terenie Łodzi w liczbie około 1000 osób.

Zebrań zagał p. wicewojewoda Lewicki, który wyznał, że obchód imienia marszałka Józefa Piłsudskiego nie powinien nosić charakteru święta oficjalnego, lecz powinien być manifestacją społeczeństwa dla Wodza Narodu.

Wygłosił wkrótce wstępne przemówienie p. wicewojewoda Lewicki zaproponował, aby przewodnictwo dalsze objął p. mec. Pawłowski, na co zebrani zgodzili się przez aklamację.

Z kolei postanowiono wybrać komitet główny, składający się z 15 osób i powierzyć mu opracowanie planu uroczystości imiennowych. Na tem ogólne zebranie zakończyło się.

Wybrany komitet główny przystąpił niezwłocznie do ukonstytuowania się i wybrał komitet wykonawczy oraz poszczególne sekcje.

Artur Szyk w Łodzi Urządza on w Warszawie wystawę miniatur

Jak się dowiadujemy, w Łodzi bawi znakomity karykaturzysta p. Artur Szyk, który w przeddzień do Warszawy zatrzymał się na kilka dni w swym rodzinnym mieście.

Po olbrzymich sukcesach artystycznych odniesionych w Paryżu, urządza on w najbliższych dniach wystawę swych prac w Warszawie. Między innymi wystawi on swe głośnie dzieło „Statut kaliski”, zbiór miniatur ilustrujących życie żydów polskich w XII i XIII wieku.

Wystawa ta odbędzie się również w Łodzi następnie w Krakowie i Kaliszu.

Rzeźni znowu grozi strejk

Zarząd proponuje tylko 10 proc. podwyżki

Jak wiadomo, pracownicy rzeźni, którzy domagali się 20 proc. podwyżki, trzynastej pensji i umowy zbiorowej, strajkowali krótki czas, poczem strajk przerwali w nadziei, że zarząd główny rzeźni w Warszawie rozpatrzy przychylnie ich postulaty.

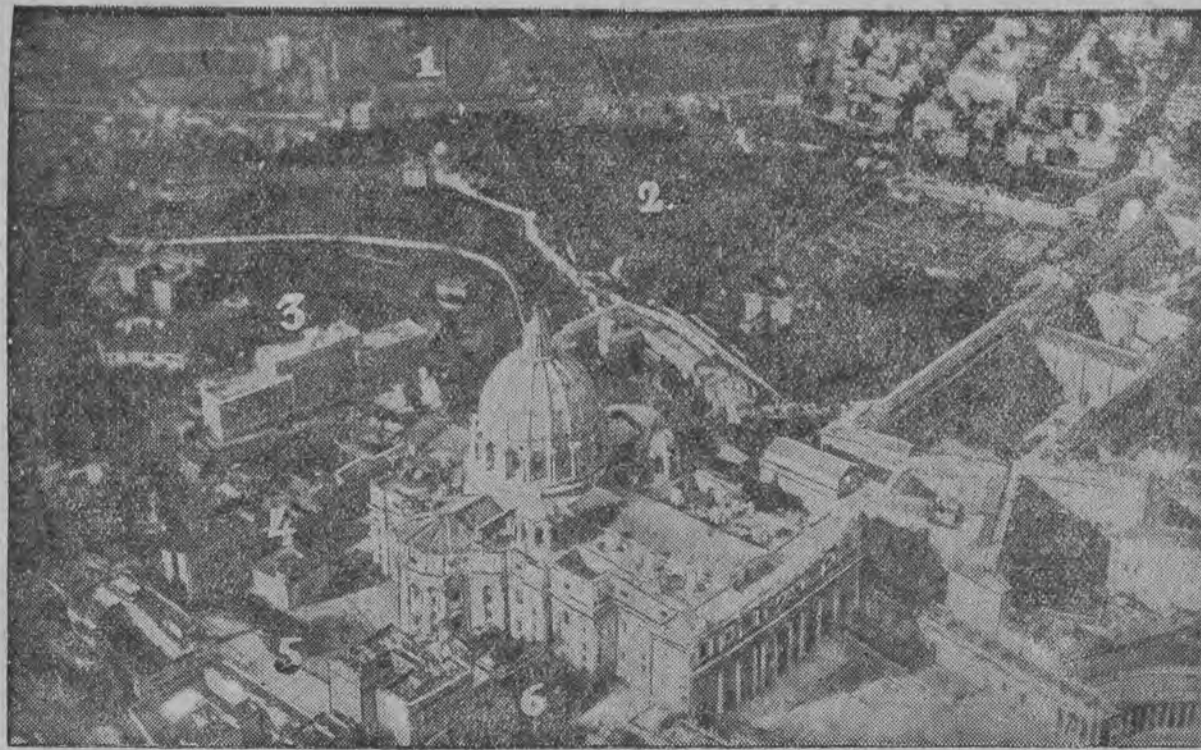
Wczoraj wieczorem na terenie rzeźni odbyła się konferencja na której dyrektor rzeźni Zalewski oświadczył że zarząd główny postanowił przyznać pracownikom jedynie 10 proc. podwyżki, a inne żądania odrzucił.

Przedstawiciele pracowników rzeźni oświadczyli że propozycji tej nie przyjmują i zarząd związku zadecyduje co do dalszej akcji strajkowej pracowników tej instytucji. (b)

Doktor WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydział. Przymiemy od 8-10 r. 12-2 i 4-8 pp w niedzielę i święta od 9-1. Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia. 72-28

Terytorjum Państwa Papieskiego



Reprodukowane przez nas tutaj zdjęcie z samolotu Bazyliki Św. Piotra w Rzymie daje widok najbliższego jej otoczenia, które wejdzie w skład terytorjum Państwa Kościelnego. Widzimy więc wyznaczone białymi numerami:

- 1) Wały t. zw. piekielne, będące granicą terenów watykańskich;
- 2) ogrody watykańskie;
- 3) gmach t. zw. Kollegium etjopskiego;
- 4) pałac del Val;
- 5) kościół św. Marji i 6) skarbiec bazyliki.
- 7) pałac watykański i 8, Bazylika

Św. Piotra. Wyżej wymienione gmachy są prawdziwymi dziełami sztuki architektonicznej, we wnętrzu których kryją się nie mniejsze skarby w postaci rzeźb, obrazów i ksiąg.

LE NARCISSE BLEU
de Mury PARIS VARSOVIE
Najlepsze perfumy i wody toaletowe
RZĄDOWY WYDZIAŁ

Zmarła królowa hiszpańska Marja Krystyna cieszyła się wśród swoich poddanych wielką popularnością

Dzienniki hiszpańskie zamieszczają cały szereg anegdotek, związanych z życiem zmarłej ostatnio królowej-matki hiszpańskiej, Marji Krystyny. Wszystkie przytaczane przez prasę hiszpańską anegdotki i wspomnienia z życia zmarłej dają sympatyczny obraz jej charakteru.

Obecny król hiszpański, Alfons XIII, doszedłszy do pełnoletności, wstąpił na tron. Tego samego dnia podczas śniadania, które w ścisłym kole rodzinnym odbywało się w pałacu królewskim w Madrycie, przyniesiono królowej matce Marji Krystynie depezę pod jej osobistym adresem. Przed otworzeniem telegramu królowa-matka zwróciła się do swego syna ze słowami:

— Czy pozwolisz, Alfonsie?...

Gdy nowy władca Hiszpanji wyraził ogromne zdumienie z powodu tego niespodzianego zapytania swej matki, ta dorzuciła:

— Od dzisiejszego dnia syn mój jest głową rodziny. Jest królem. Uważałam więc za swój obowiązek prosić go o pozwolenie na otwarcie depezy.

Wiadomo powszechnie, że królowa Marja Krystyna, która aż do chwili objęcia władztwa przez Alfonsa XIII, była wszechwładną monarchinią Hiszpanji, zdawszy rząd swego kraju w ręce syna, uśmieła się zupełnie w zacisze i z niezwykłą subtelnością, aż do końca życia, trzymała się na uboczu od spraw rządowych, pozostawiając swemu synowi całkowitą swobodę działania.

Prasa hiszpańska cytuje m. in. następujący szczegół, związany ze zgonem królowej-matki: Gdy trumnę królowej Marji Krystyny wyniesiono z pałacu królewskiego w Madrycie i złożono ją na rydwanie żałobnym przez zbity tłum ludności przycisnęły się do rydwanu

trzy ubogo odziane kobiety i zarzuciły na trumnę królewską wieniec z przepięknych fiołków z szarfą o następującym napisie: „Naszej wielkiej monarchini, królowej Dona Maria Christina — wdzięczne kwiaciarki z Puerta del Sol”.

Szereg osób, zaintrygowanych gestem trzech ubogich kobiet, zwrócił się do nich z zapytaniem: Co znaczy ten wieniec i wyrażone na nim słowa wdzięczności? Okazało się, że ofiarodawczyniami były trzy skromne kwiaciarki uliczne, sprzedające od rana do wieczora małe bukietki fiołków w dzielnicy Puerta del Sol. Kobiety

te opowiedziały że każdym razem, gdy królowa-matka przejeżdżała przez sławny plac madrycki, kazała zatrzymać swój powóz i od każdej z nich kupowała mały bukietek fiołków, za które płaciła im po 5 pesetów.

— Do końca życia — mówiły kwiaciarki — zachowamy wdzięczność za ten piękny gest naszej wspaniałomyślnej królowej która, mając nieprzebrane mnóstwo najwspanialszych kwiatów w ogrodach pałacu królewskiego kupowała od nas nasze biedne, skromne fiołki, idąc tylko za głosem serca, pełnego nieprzebranej dobroci i słodyczy”.

Ruchome schody



Originalny środek „lokocji” w jednym z londyńskich hoteli.

Leczenie chorób elektrycznością Wysoka temperatura zabija zarazki chorobotwórcze

Na odbytym niedawno w Londynie kongresie medycznym lekarz niemiecki, dr. Frank Nagelschmidt, wygłosił interesujący referat, w którym przedstawił swą nową metodę zabijania zarazków chorobowych zapomocą elektryczności.

Ponieważ wysoka temperatura chorych jest samoobroną organizmu ludzkiego przeciw bakterjom, dr. Nagelschmidt zaczął zastrzykiwać chorym pewne bakterie, które powodując podniesienie temperatury, zabijały tem samym inne

bakterie. Na podstawie tych doświadczeń dr. Nagelschmidt doszedł do przekonania, że wytwarzające wysoką temperaturę bakterie można zastąpić ciepłotą elektryczną.

Zastosowanie tej metody dało niezwykle wyniki: chory, obłożony odpowiednimi elektrodami i przykryty ciepło, po zastrzyknięciu mu do żył roztworu soli — zapobiegającego poceniu się, po upływie paru godzin zaczyna powracać do zdrowia.

zultatu. Nie zwracano tam na niego żadnej uwagi. Nie odnajdywali mu jego papierów, pędzili po wszystkich piętrach, karmili obietkami, a niekiedy nawet obrażali. Zupełnie zrozumiałe, że ich zajęcia też są chamskie. Do nich, biurokratów też przecież pcha się dziennie może po sto osób z głupimi pytaniami. W takich warunkach, chcesz, czy nie chcesz, ale nerwy nie wytrzymują...

Kulkow jednak nie mógł tego brać pod uwagę i dłużej czekać. Myślał sobie: — Jeżeli dzisiaj sprawy swojej nie załatwię — będzie zdecydowanie źle! Przeciągnął mi sprawę znów przez miesiąc. Wezmę kogoś z personelu kancelaryjnego i delikatnie mu zbiję mordę. Może po takim argumentem zwrócą na mnie uwagę i dadzą sprawie bieg!

Wchodzi więc Teodor Kulkow do kancelarii mieszczącej się na parterze i obchodzi wszystkie pokoje.

I widzi taką oburzającą scenkę. Siedzi sobie na wiedeńskim krzeselku jakiś w średnim wieku biurokrata. Kołnierzyk czysty. Krawacik. Mankiety. Siedzi i nic nie robi. Jeszcze lepiej: siedzi rozwalony na krześle, pogwizduje i wywija nogą. Ten ostatni szczegół wyprowadził Teodora Kulkowa z równowagi.

— Jaktó — myśli sobie — to jest aparat państwowy? Wokół widzi portrety, leżą książki, stoją stoły, a tu pod bokiem gwizdzą sobie i wywijają nogą — formalna obraza!

Teodor Kulkow długo się przyglądał i... podniecał. Potem podszedł, wziął rozpęd i zlekka trzepnął biurokrata w pysk...

Biurokrata zleciał oczywiście ze swego wiedeńskiego krzesła. Nawet nogą przestał machać. Zbiegł się tylko ze wszystkich stron biurka i trzymają Kulkowa, żeby nie zwał.

Pobity mówi: Ja od rana sie-

Wybrzeże Królów Południowa Anglia uzdrowiskiem monarchów

Uzdrowiający klimat południowego wybrzeża Anglii przysporzył mu sławy miejscowości zdrowotnej, tam też od kilkuset lat lekarze kierują swych bardziej zamożnych i arystokratycznych pacjentów.

Znajdujący się w Bognor rekonwalescent — król Jerzy nie jest pierwszym królem angielskim, odbywającym kurację na wybrzeżu Sussexu.

Poczynając od nieszczęsnego króla Karola II-go, który dość często przebywał w Chanctonbury Ring w pobliżu Bognor; wszyscy niemal monarchowie brytyjscy spędzali

część roku na wybrzeżu południowym.

„Odkryty” przez króla Jerzego IV-go Brighton cieszy się największą sławą pomiędzy angielskimi miejscowościami kuracyjnymi; król Wilhelm IV i królowa Wiktorja najczęściej przebywali też w Brighton, wówczas gdy Edward VII-my wolał miejscowość Hove, należącą do księcia Devonshire.

Cały szereg miejscowości kąpielowych: Bognor, Hove, Brighton, Littlehampton, Worthing, Eastbourne i Hastings uzyskał dzięki temu nazwę „wybrzeża królów”.

Podejrzane depeze unicestwiły osafniam rewolte hiszpańską

Jedno z pism paryskich wyjaśnia przyczynę fiasca powstania artylerzystów w Ciudad Real.

Wobec opóźnienia okrętu, który wiozł z Francji do Hiszpanji Sanchesa Guerre, przywódcy powstańców, znajdujący się w Barcelonie, postanowili odłożyć wybuch rewolty na 2 dni.

Do dwudziestu większych miast Hiszpanji nadano telegramy treści następującej: „Pepita opóźniła swe przybycie o dwa dni”. Urzędnikowi na telegrafii wydały się owe

20depezy o jednakowej treści wielce podejrzanymi.

Zwrócił się do naczelnika urzędu, ten skomunikował się z gubernatorem, a gubernator zadepeszerwał do ministra spraw wewnętrznych, generała Amido.

Odpowiedź ministra brzmiała: „Wysłać dziewiętnaście telegramów, jeden zatrzymać”. Na chybi-trafi zatrzymano depezę, adresowaną do Ciudad-Real.

W mieście tem powstanie wybuchło przed terminem i zniweczyło całą akcję rewolucjonistów.

Wesoła rewizja z muzyką i bankietem Osobliwe załatwienie sporu literacko-teatralnego w Paryżu

P. Maks Frantel jest autorem dramatycznym, panna Jeanne Renouart jest aktorką i kierowniczką jednego z teatrów paryskich.

P. Frantel ma wielką pretensję do p. Renouart. Oddał jej przed rokiem swoją sztukę do grania, a p. Renouart, nie tylko jej nie wystawiła, ale jeszcze wprowadziła na scenę komedię Pawła Nivoix, podobno żywcem przypominającą sztukę Frantela, któremu nadto nie chciała oddać rękopisu.

Wyparła się w żywe oczy p. Frantelowi, jakoby kiedykolwiek otrzymała od niego jakikolwiek manuskrypt, a tak samo p. Paweł Nivoix oświadczył, że nigdy nie czytał sztuki p. Frantela.

P. Frantel postanowił zatem do chodzić swoich praw siłą, naturalnie siłą prawa, ale dokonał tego w oryginalny i wesoły sposób, właściwy artystycznej cyganerii paryskiej.

Mianowicie przed pałacykiem p.

Renouart, w Saint Cloud, pojawił się prywatny autobus, z którego wysiadł naturalnie komornik sądowy, ale za nim aktorzy, aktorki, dziennikarze, fotografowie, którzy nadto sprowadzili ze sobą orkiestrę z trąbami i olbrzymim bębniem.

Przy jej dźwiękach dokonano rewizji w mieszkaniu aktorki, zyskując dowód, że p. Renouart ma conajmniej bardzo krótką pamięć i że p. Nivoix... może się mylić. Oto bowiem znaleziono, wprawdzie nie cały rękopis, ale przecież dwa jego akty, poczem i po sfotografowaniu odpowiednich momentów rewizji, przy dźwiękach muzyki, udano się do pobliskiej restauracji na bankiet, na który pojedynawczo zaproszono p. Renouart. Aktorka naturalnie odmówiła, a przyjaciele p. Frantela zabrali się do porównywania jego rękopisu ze sztuką p. Nivoix, aby dać materiał do rozprawy sądowej.

M. ZOSZCZENKO.

Biurokracja

Niedawno, pewien szanowny towarzysz, Teodor Aleksiejewicz Kulkow, wynalazł sposób przeciwko biurokracji. Ot, ministerjalny łeb!

A sposób do tego stopnia skuteczny, do tego stopnia tani, że należałoby go zagranicą opatentować, lecz niestety... Teodor Aleksiejewicz Kulkow nie może obecnie wyjechać zagranicę, gdyż siedzi w koście. A siedzi właśnie za swój eksperyment. Nie można być prorokiem we własnej ojczyźnie! Sposób towarzysza Kulkowa jest, mimo to bardzo radykalny.

Kulkow, widząc chodzący do pewnego, cieszącego się wielką popularnością urzędu chodzą tam bardzo często. Miał poprostu coś do załatwienia. I chodził coś miesiąc, czy dwa i bez żadnego re-

dzę. A jeśli mnie w państwowym urzędzie, naczcz po pysku prac się będzie to, serdecznie dziękuje, nie trzeba, obejdzie się bez tego.

Teodor Kulkow zdziwił się nie pomiernie: — Ja, towarzysze, najzwyczajniej nie wiedziałem, że to interesant. Przypuszczałem, że to biurokrata siedzi. Ja bym go nie pobili...

Naczelnik krzyczy: Odnaleźć, natychmiast sprawę Kulkowa!...

Pobity zaś mówi: „Przepraszam! Proszę w takim razie i na mnie zwrócić uwagę. Dlaczego specjalne względy dla bijącego. Niech i moją sprawę odnajdą. Nazywam się Obrzeżkin. — Wyszukać natychmiast i sprawę Obrzeżkina! —

Pobity podbiega do Kulkowa, serdecznie mu ścisną rękę idziekuje. — Morda, — mówi — to głupstwo. Ja wam do końca życia będę wdzięczny za okazaną pomoc!...

A tymczasem w szybkim tempie spisano protokół, odnaleziono akta sprawy Kulkowa, powzięto decyzję i nadano sprawie normtlny bieg.

Natomiast pobitemu mówią: — Wy młody człowieku, jak się okazuje, omyliście się co do urzędu. Wy powinniście, mówię mu, udać się do Sobiesiu a nie do nasi!

Pozwólcie, towarzysze — odpowiada pobity — za co ja w takim razie po pysku dostałem. Dajcie przynajmniej zaświadczenie, że takiego a takiego dnia, towarzyszo wi Obrzeżkinowi rzeczywiście pysk obito!

Zaświadczenia Obrzeżkinowi nie wydano. Rzucił się więc na Kulkowa chcąc go pobić. Wyprowadzono go jednak, sposób i sprawę zatuzosowano. Kulkowa wprawdzie skazano na dwa tygodnie, ale zato sprawę jego załatwiono szybko i pomyślnie.

Tłomaczył BOL.

Stanisław Łaniucha w obliczu szubienicy

Skazany morderca zachowuje się spokojnie — W celi więziennej czyta gazety i książki — Ojciec Łaniuchy wniesie apelację

*

Sensacyjny proces przeciwko Łaniusze, który, jak wiadomo, zakończył się trzykrotną karą śmierci, pozostawił po sobie niesamowite i wstrząsające wrażenie.

Łaniucha zachował zimną krew do ostatniej chwili, nie drgnął ani jednym muskułem twarzy, ani razu też nie okazał skruchy. Wyrok zaś przyjął z cynicznym uśmiechem i okrzykiem na cześć „ładnych kobietek”...

Kiedy zaś ujrzał przed sobą aparaty fotograficzne, starał się jak najlepiej pozować, prosząc jednocześnie, aby jedną z fotografii podarowano mu... na pamiątkę. Ani na chwilę nie stracił pewności siebie. Raz tylko się załamał i wówczas zapytał jednego z posterunkowych, czy wierzy w życie pozagrobowe. Po chwili jednak uśmiechnął się i oświadczył, że apelować nie będzie. Raz kozie śmierć, raz matka rodzila...

Zachowanie się Łaniuchy, zarówno podczas procesu jak i po wyroku dowodzi, że jest typem, który kwalifikuje się do badań psychiatrycznych. Krwawy zbrodniarz, który z zimną krwią zamordował 3 niewinne ofiary, nie starał się nawet o obronę. Nawet sam się nie bronił. Wiedział niewątpliwie, jaka czeka go kara i tem też zapewne tłumaczyć należy jego kamienny spokój nawet wówczas, kiedy w przyległym pokoju narad warzyły się jego losy, a nad ławą oskarżonych krążył straszny koszmar śmierci.

Łaniucha nie jest urodzonym zbrodniarzem i nie uprawia „sztuki dla sztuki”. Tem różnił się od Rydzewskiego. Ale nie jest też za-

pewne człowiekiem o zupełnie normalnej strukturze psychicznej. Dowodzi tego cały szereg szczegółów ujawnionych na przewodzie sądowym i wskazujących na to, że postępowanie Łaniuchy usprawiedliwione było jego dziwną i niezrozumiałą psychiką, i że było naturalnym tej psychiki przejawem.

Łaniucha po wyroku oświadczyć miał podobno, że nie będzie apelował, gdyż uważa się za winnego i chce ponieść karę. A więc skrucha? Nie. Chęć pokuty — też nie. Cóżby więc miała w takim razie oznaczać owa fantastyczna historia o rzekomym współniku, którą opowiadał naczelnikowi więzienia? Chciał się widocznie początkowo ratować. Później

dopiero przyszły refleksje i Łaniucha bajkę swoją o dwóch zbrodniarzach zdementował. Wynikłoby z tego, że straszne zbrodnie okupić pragnie własną krwią. Dla tego też zapewne nie chciał obroncy i sam się prawie nie bronił. Krew za krew...

Bezgraniczny jednak cynizm, z jakim przyjął wyrok wywołał wrażenie piorunujące. Tego się bowiem nie spodziewano. W.

Łaniucha w więzieniu

Łaniucha wprost z sali sądowej zsołał przewieziony do więzienia przy ulicy Kopernika, gdzie został osadzony w tej samej celi, w której przebywał do sprawy. Jak nas in-

formują, w więzieniu zachowuje on zupełny spokój i jak dotychczas jest stale zamknięty w sobie i absolutnie z nikim nie chce rozmawiać. Ubiegłą noc spędził on bardzo spokojnie i z samego rana prosił o pożywienie, zdradzając wielki apetyt.

— Nie będę apelował! — mówi Łaniucha. — Mam już dość wszystkiego. Dajcie mi jeść.

Przez cały dzień wczorajszy Łaniucha zachowywał się spokojnie.

W dalszym ciągu uparcie skazany twierdzi, że apelacji nie wniesie.

Łaniucha prosił wczoraj straż więzienną o przyniesienie mu gazet, bowiem, jak mówił „chcę się

dowiedzieć co o nim piszą”.

Po obiedzie Łaniucha zwrócił się do administracji więziennej z prośbą o wypożyczenie mu biblioteki więziennej z prośbą o wypożyczenie mu z biblioteki więziennej powieści „Ogniem i Mieczem” Sienkiewicza, co też zostało uskutecznione.

Po otrzymaniu pierwszego tomu wchłaniał w siebie kartkę za kartką i w ciągu jednego dnia zdążył przeczytać cały tom.

Gdy zgłosił się do biblioteki, prosząc o książkę, wówczas klucznik zapytał go się, czy zamierza apelować od wyroku kary śmierci. Odpowiedź była następująca: „Nie wiem — zobaczę”.

Zachowanie się Łaniuchy wywiera wrażenie nawet na służbie więziennej, obytej wszak z różnymi typami przestępców.

Jak się dowiadujemy, wobec upartego stanowiska młodocianego mordercy, ojciec jego zamierza zwrócić się do jednego z adwokatów łódzkich z prośbą o zredagowanie skargi apelacyjnej, którą on wniesie jako prawny opiekun małoletniego skazańca.

*

Jak się dowiadujemy, motywy wyroku skazującego Łaniuchę na karę śmierci ogłoszone będą za 2 tygodnie. W ciągu następnych 2-cb tygodni Łaniucha zdecydować się musi na złożenie skargi apelacyjnej, gdyż po tym terminie, wyrok sądu okręgowego jako uprawomocniony, musi być wykonany.

Gdyby Łaniucha w przepisany terminie skargi apelacyjnej nie złożył, to jednak w ostatniej chwili może jeszcze odwołać się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ojcu Łaniuchy przysługuje prawo wniesienia apelacji

Opinia wybitnego prawnika mec. Rafała Kempnera

W związku z zamierzeniem przez ojca Stanisława Łaniuchy podaniem o apelację, zwróciliśmy się do mec. Rafała Kempnera z prośbą o wyjaśnienie nam prawnych podstaw apelacji wnoszonej przez ojca małoletniego zbrodniarza.

— Zasadniczo — wyjaśnia mec. Kempner — prawo przewiduje, iż apelację wniesić winien skazany lub jego obrońca.

Wola tego pierwszego jest decydująca i gdy skazany nie zgadza się na wniesienie apelacji, uprawnień obrońcy wygasają.

Tak się rzecz ma, jeśli chodzi

o osoby, posiadające nieograniczoną pod względem prawnym swobodę działania.

Natomiast jeśli chodzi o osoby, nieposiadające pełnej swobody działania, bądź z mocy samego prawa, bądź z mocy wyroku sądowego, bądź z innych przyczyn — wówczas złożenie apelacji przysługuje ich prawnym opiekunom.

Artykuł 861 ustawy postępowania karnego zezwala na składanie apelacji przez rodziców, małżonka lub prawnego opiekuna osoby skazanej-nieletniej.

Jeśli chodzi w konkretnym wy-

padku o skazanego na trzykrotną karę śmierci przez powieszenie Stanisława Łaniuchę, który nie jest małoletnim, to ojciec jego miałby prawo, w myśl powyższego artykułu, wniesić skargę apelacyjną.

Istnieje tylko wątpliwość co do interpretacji czy pod termin nieletni podciągnąć można osobę, mającą lat 20, bowiem istnieje tendencja do uważania za osobę nieletnią mającą do lat 17. Co do tej interpretacji istnieją jednak zasadnicze orzeczenia, tak, że moim zdaniem, prawo do wniesienia apelacji ojcu mordercy przysługuje.

Opłaty notarialne zostaną obniżone

Szczegółowa taksza określać będzie ich wysokość

Uchwalony przez radę ministrów projekt ustawy o opłatach notarialnych przewiduje, że za sporządzenie aktów sprzedaży, zmiany nieruchomości, lasu na wyrab, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, działów, ceł, praw spadkowych, układu pojedynczego, dzierżawy, darowizny oraz zawiązania spółki pobierana będzie opłata:

Przy sumie aktu do 3 tys. zł. — 1,5 proc., a najmniej 30 zł., przy sumie 9 — 10 tys. zł. — za pierwsze 3 tys. zł. 45 zł., a od reszty 1 proc., przy sumie 10 — 40 tys. zł.: za pierwsze 10 tys. — 115 zł., a od reszty — 0,75 proc., przy sumie 40 — 100 tys. zł.: za pierwsze 40 tys. — 340 zł., a od reszty 0,4 proc. przy sumie 100 tys. do 300 tys., za pierwsze 100 tys. — 580 zł., a od reszty — 0,2 proc. przy sumie 300 — 600 tys. zł.: za pierwsze 300 tys. zł. — 980 zł., a od reszty 0,15 proc. Od sumy ponad 600 tys. zł. opłaca się: za pierwsze 600 tys. zł. 1430 zł., a od reszty 0,1 proc.

Za wszelkie inne akty, jak na przykład: uznanie dzieci, odwołanie testamentu itp. obowiązuje stała opłata: za poświadczenie zgodności odpisu z oryginałem — 1 zł. od strony, za poświadczenie

wyciągów z ksiąg handlowych — po 10 gr. od każdej pozycji za poświadczenie podpisu na pełnomocnictwie — 4 zł. Najwyższa opłata tej kategorii wynosi 100 zł. i pobierana będzie za spisanie protokołu walnego zgromadzenia spółek akcyjnych, spółek z ogr. odp. i t. p.

Według postanowienia ustawy notariusz, ani żadna osoba zatrudniona w jego kancelarii nie może żądać k. ot ponad taksę, przy czym na każdym akcie powinna być wymieniona wysokość pobranych opłat, z powołaniem odpowiedniego przepisu taksy. Sama taksza notarialna ma być wywieszona w kancelarii rejenta na miejscu widocznym i dostępnym.

Projekt ustawy będzie niebawem wniesiony do sejm. Ustawa będzie obowiązywała na terenie okręgów sądu apelacyjnego warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego.

Potrzebny

buchalter

sila pierwszorzędną. Oferty sub. „K. M.” do biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50 132-2

TEATR MIEJSKI.

Jutrzejsza premiera bajki dla dzieci p. t. „Cudowny pierścień”.

Jutro o godz. 12-iej w pol. premiera 4-aktowej bajki dla dzieci p. t. „Cudowny pierścień”.

Przeniła ta sztuka zdobyła sobie pełnie powodzenia w Warszawie dzięki swojej barwności i efektywności.

Pełen daleko idącej inwencji reżyser K. Tatarzkiewicz wykorzystał widowiskowy jej charakter, ażeby, wsparty przez dekoratora K. Mackiewicz, stworzyć bajecznie kolorową, przepiękną tańcami i śpiewami ferję, skrzącą się od dowcipów i werwy.

Ostatnie przedstawienia „Pygmaliona” z A. Węgierką i St. Jarkowską

odbędzie się: dziś i jutro o godz. 4 po poł. po cenach niższych.

„Hinkeman” z A. Sochą. Potężny ten dramat proletariacki E. Tollera, który dzięki swej ideologii jak i wspaniałej wystawie wywołał głębokie wrażenie w mieście, dany będzie dziś wieczorem, jutro t. j. w niedzielę, w poniedziałek i we wtorek.

TEATR KAMERALNY.

Salonowa komedia angielskiego pisarza F. Lonsdale’a, pełna aktualnej satyry i dyskretnego humoru grana będzie dziś wieczorem, jutro, w poniedziałek i wtorek.

Dodatkowe przedstawienia „Murzyna Warszawskiego”.

Doskonała ta komedia Antoniego Stomńskiego, „Murzyn Warszawski” przed zejściem z afisza dana będzie dziś i jutro o godz. 5 po południu po cenach niższych.

Przemysł odczuwa brak węgla

Jest to wynik zakusów, spekulacyjnych kopalń

Sytuacja węglowa całkowicie została opanowana.

Na rynku jest obecnie pod dostatkiem węgla, jedynie przemysł łódzki odczuwa w dalszym ciągu brak węgla — miału. W związku z powyższym komisja węglowa przeprowadziła badania i ustaliła, że brak węgla gatunku fabrycznego t. z. w miału jest zjawiskiem zupełnie odrębnym i nie ma nic wspólnego z kryzysem węglowym, który miał miejsce w zeszłym tygodniu. Komisja węglowa ustaliła, że miału tego kopalnie do Łodzi nie wysyłają, chcąc w ten sposób narzucić przemysłowi łódz-

kiemu węgla grubszego gatunku, który jest oczywiście droższy. Kopalniom nie uda się, gdyż z chwilą przeładowania, kopalnie będą zmuszone dostarczać i miał.

Również komisja węglowa ustaliła, że w dalszym ciągu daje się odczuć brak węgla na prowincji. Główną jednak przyczyną tego zjawiska, jest brak dogodnej komunikacji, gdyż niemal wszystkie drogi prowadzące do odległych miast są zasypane śniegiem na przestrzeni kilku kilometrów. Sytuację na prowincji opanuje się wtedy, gdy zostaną oczyszczone zupełnie drogi.

Rozdawnictwo węgla dla bezrobotnych

Począwszy od dnia dzisiejszego, rozdawnictwo węgla dla bezrobotnych, prowadzone przez magistrat m. Łodzi, odbywać się będzie nie na składzie przy ul. Węglowej 3, lecz przy ul. Składowej 29, gdzie warunki rozdawnictwa są dogodniejsze pod względem technicznym. Węgiel dla bezrobotnych wydany jest również na boczny Zł. Zakł. przy zbiegu ulic Przedzalmianej i Fabrycznej.

W poniedziałek, dnia 15 bm. Urząd Zasiłkowy Magistratu m. Łodzi przystąpi do wydawania talonów na węgiel bezrobotnym, po-

bierającym zapomogi, a objętym również miejską pomocą opałową.

Talony te wydawane będą równocześnie z wypłatą zasiłków pieniężnych, co stanowić będzie znaczne udogodnienie dla zainteresowanych.

Wydawanie talonów węglowych dla bezrobotnych, nie otrzymujących zasiłków zostało już za zakończone. Ci z pośród uprawnionych, którzy dotąd z jakichkolwiek przyczyn talonów nie odebrali, zgłosić się powinni po odbiór najpóźniej w dniu dzisiejszym.

Walka z głodem mieszkaniowym

nie może być prowadzona kosztem szerokiej rzeszy ludności pracującej
Projekt nowej ustawy napełni kieszenie właścicieli nieruchomości
i spotęguje nędzę mieszkaniową

Uchwalony przez radę ministrów projekt ustawy o „popieraniu budowy tanich mieszkań” przewiduje podwyżkę od 1 kwietnia 1929 r. ustawowego komornego za lokale, podlegające ustawie o ochronie lokatów w następującym stosunku:

dla mieszkań 2-pokojowych o 2 proc. co kwartał, dla mieszkań 3-pokojowych o 3 proc. co kwartał, dla 4-pokojowych o 4 proc., dla 5-pokojowych o 6 proc., dla 6-7-pokojowych o 8 proc. kwartalnie, wreszcie dla lokali złożonych z powyżej 7 pokoi oraz dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych lub przemysłowych o 10 procent co kwartał.

Dla mieszkań 1-pokojowych, złożonych czy to z pokoju i kuchni, czy też z samego tylko pokoju lub samej kuchni, podwyżka ma się rozpocząć dopiero po dościszeniu komornego tych mieszkań do 100 procent podstawowego komornego i wynosić będzie dla nich 1 i pół procent co kwartał.

Komorne podlegać będzie tym podwyżkom aż do dościszenia: dla mieszkań 1-pokojowych do 130 proc.

podstawowego komornego, dla 2-pokojowych do 140 proc., dla 3-pokojowych do 160 proc., dla 4-pokojowych do 180 proc. i dla liczących ponad 4 pokoje oraz dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych do 200 proc. podstawowego komornego.

Projekt wprowadza podatek na fundusz budowlany w wysokości 75 proc. wymienionych podwyżek komornego. Do uiszczenia tego podatku obowiązani będą właściciele nieruchomości.

Podwyżka komornego ponad podstawowe komorne wynikająca z umów dobrowolnych, przewidzianych w art. 3 ustawy o ochronie lokatorów, podlega opodatkowaniu jedynie w tej części, która odpowiada wysokości podwyżki, przewidzianej w omawianym projekcie.

Podwyżka komornego, przewidziana przez ten projekt, nie będzie podstawą dla wymiaru żadnych innych podatków, ani państwowych, ani samorządowych.

Na właścicieli domów omawianych projekt nakłada obowiązek użycia 15 proc. podwyżki komornego na przeprowadzenie niezbędnych

remontów. Za niewykonanie tego obowiązku, przewidziane są kary.

Fundusze, które będą wpływały z powyższych źródeł, będą używane na finansowanie i popieranie akcji budowy tanich mieszkań. Zwierzchnie kierownictwo i nadzór nad tą akcją sprawować będzie przewidziana w projekcie ustawy specjalna instytucja pod nazwą „Państwowy fundusz budowlany”, która udzielać będzie pożyczek oprocentowanych, łącznie z amortyzacją, na 4 proc. w stosunku rocznym.

Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy, ustawa o rozbudowie miasta ulegnie odpowiednim zmianom i uzupełnieniom w celu dostosowania jej do zasad nowej ustawy.

*

Tak przedstawia się w szczególności ten projekt, który obciążyć ma szerokie warstwy ludności miejskiej ciężarami bardzo znacznymi, przekraczającymi ich zdolność zarobkową.

Olbrzymia większość ludności pracującej miejskiej zarabia dziś poniżej minimum egzystencji, a olbrzymia ilość eksmisji dowodzi, iż

nawet przy obecnej wysokości komornego wynoszącego 61 procent stawki przedwojennej dla lokali 1-pokojowych i 100 proc. dla lokali dwu- i wielopokojowych ludność nie jest w stanie opłacać ciężarów komornego.

Do świadczeń na rzecz „budowy tanich mieszkań” pociąga również ustawa nawet tych, którzy zwalniani są z podatku lokalowego wobec bezowocności dokonywanych zajęć!

Fundusze zebrane z tego podatku obrócone być mają na kredyty budowlane, które przyznane zostaną w równej niewątpliwie części dla prywatnych przedsiębiorców.

Wiemy jak to wygląda w praktyce: przedsiębiorcy tej kategorii poprostu za darmo mają domy, a koszty komornego w tych domach są tak wysokie, iż nawet pracownik o względnie wysokim uposażeniu nie może sobie pozwolić na wynajęcie takiego mieszkania.

Projekt oparty jest ponadto na teoretycznej i krzywdzącej progresywności — bowiem kawaler mieszkający w jednym pokoju spłacać będzie kwotę bezporównania mniej

szą, niż człowiek mający na utrzymaniu 11 lub 12 osób i zamieszkujący z tego powodu w 3 lub 4 pokojach.

Nie leży chyba w interesach projektodawców, by rodzina taka zmuszona była do opuszczenia większego mieszkania i przeprowadzenia się do mniejszego, a jej kosztem inna rodzina zyskiwałaby lepsze warunki mieszkaniowe w nowych domach.

Zdumiewającym jest przyznanie 25 proc. podwyżki na rzecz właścicieli nieruchomości, bowiem przyznanie 15 proc. na remont pozostanie iluzoryczne.

Niebylejakie zyski zdobędą również właściciele nieruchomości dzięki powierzeniu im funkcji inkasentów tego podatku.

A może właśnie te 10 proc. podwyżki jakie im projekt ustawy przyznaje — ma być wynagrodzeniem za inkaso...

Trudno bowiem zrozumieć, co ma wspólnego ustawa „o popieraniu budowy tanich mieszkań” z napełnianiem kieszeni właścicieli nieruchomości!

S.

Odroczenia wojskowe dla jedynych żywicieli

Mimo wielokrotnych uwag i wyjaśnień, poborowi nadal składa ją podania o odroczenia służby wojskowej do władz wojskowych, zamiast do starostwa grodzkiego, które jedynie sprawy te załatwia.

Od decyzji starostwa grodzkiego przysługuje prawo odwołania do urzędu wojewódzkiego.

Podania winny być składane najdalej do 14 dni od uznania poborowego za zdolnego do służby wojskowej. Wszelkie nieuzasadnione przekroczenie tego terminu powoduje utratę prawa do ulgi.

Zdarza się również często, że młode mężatki zgłaszają podania o zwolnienie mężów od służby wojskowej jako jedynych żywicieli. Podania takie jeśli chodzi o mężczyzn, którzy przed odbyciem służby wojskowej zawarli związki małżeńskie, załatwiane są odmownie.

Urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe winny być naprawione do dnia 4 marca

W starostwie grodzkiem odbyła się z inicjatywy miejskich władz sanitarnych konferencja w sprawie oczyszczenia miasta, wobec grożącej odwilży, jak również przywrócenia ludności urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych.

W związku z tą konferencją p. starosta grodzki wyda rozporządzenie, w którym wezwie właścicieli nieruchomości, względnie osoby, którym zarząd tych nieruchomości został powierzony, by w terminie nieprzekraczalnym do dnia 4 marca r. b.

1) uruchomiły urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne nieczynne, wskutek zamarzenia lub pęknięcia albo z innego powodu.

2) usunęły śnieg i lód z dziedzińców nieruchomości, z ścieków podwórzowych i ulicznych, oraz z da-

chów domów i budynków gospodarczych.

Śnieg ten i lód należy wywieźć do miejsc na ten cel przeznaczonych, a mianowicie: ul. Srebrzyńska za zbiornikiem gazowym po prawej stronie, plac miejski przy ul. Kielma i Marysińskiej, plac przy ul. Matejki (dawniej Prywatnej) dojazd ul. Narutowicza, plac

Co, komu ukradziono?

Joskowi Lewowi, Zawadzka 11 skradziono w tramwaju portfel zawierający 320 zł., Moszkowi Bruzdowskiemu 3 sztuki towaru wartości 400 zł. i Aleksandrowi Puffalowi, Obywatelska 18, portfel zawierający prócz dokumentów 250 złotych. (b.)

Tragiczna śmierć

We wsi Piszczawy gminy Tuliszków pod Koninem do niejakiego Markiewicza przybył przyjaciel jego Jna Juszcak.

W pewnej chwili Juszcak pocałował żartem celowac z fuzji do syna gospodarza, Franciszka Markiewicza.

Nagle huknął strzał i Markiewicz padł raniony w brzuch. Po upływie godziny zmarł.

Lęskomyślnego zabójcę osadzono w więzieniu. (b.)

Zamach samobójczy

Stefania Pawelczyk, Zawadzka 28 w celu samobójczym napiła się jodyny. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

Czytajcie „Głos Polski”

Nowe aresztowanie w związku z wielką aferą poborową

Przed kilku tygodniami wielką sensację wywołało wykrycie wielkiej afery poborowej, w którą zamieszani zostali, jak wiadomo, dwaj znani łódzcy przemysłowcy wraz ze swoimi synami. Władze osadziły również w więzieniu 3-letnich oficerów lekarzy oraz kilku pośredników.

Ponieważ afera ta w toku śledztwa rozgałęziła się na teren niemal całego kraju, dochodzenie nie zostało jeszcze ukończony i w dalszym ciągu zatacza coraz szersze kręgi.

W ostatnich dniach, jak się dowiadujemy aresztowany został jeszcze jeden pośrednik a mianowicie niejaki Milstein.

Samobójstwo

Onegdaj wieczorem przy zbiegu ulic Bednarskiej i Tuszyńskiej otruła się esencją octową Helena Nowogrodzka, Rzgowska 82.

Wezwane pogotowie odwiozło denatkę w stanie beznadziejnym do szpitala. Przyczyną zamachu na życie były niesnaski rodzinne. (b.)

Straszliwy wybuch benzyny

Jedna z ofiar zmarła wskutek odniesionych poparzeń

Wczoraj w godzinach popołudniowych dom przy Placu Wolności 3 był terenem strasznego wypadku, który pociągnął za sobą dwie ofiary ludzkie.

Lokatorka tej kamienicy, Bronisława Szwarke, wraz ze swą znajomą, Emilją Radwańską (Kilińskie go 133) prały benzyną poplamione ubranie.

W czasie tej pracy z nieustalonych dotychczas przyczyn nagle nastąpił wybuch benzyny.

Gdy obie kobiety usiłowały ugasić pożar, zostały objęte ogniem i w jednej chwili zamieniły się w żywe pochodnie.

Sąsiedzi, zaalarmowani rozpaczliwymi krzykami przybiegli z pomocą nieszczęśliwym kobietom. Na nieszczęście drzwi mieszkania

były zamknięte i nim lokatorzy zdążyli je wyważyć obie kobiety straciły przytomność wskutek strasznych poparzeń.

Wezwano pogotowie, którego lekarz nie zdołał już uratować p. Radwańską. Zmarła ona w strasznych męczarniach, skutkiem uduszenia się dymem i poparzeń.

Stan drugiej ofiary, Szwanckowej, jest bardzo poważny. W czasie gdy pogotowie starało się ratować nieszczęsne niewiasty, w mieszkaniu p. Szwanckowej gwałtownie rozszerzał się pożar, który groził już przeniesieniem się na sąsiednie mieszkania.

Wezwana straż ogniowa w wyniku energicznej akcji ratunkowej pożar stłuszczył. Mieszkanie Szwanckowej zostało zniszczone.

Kolonja mieszkaniowa na Polesiu Konstantynowskiem

będzie oddana do użytku w bieżącym roku

Zgodnie z uchwałami magistratu, powziętymi na wniosek Komitetu Budowy Domów Mieszkaniowych, ogłoszony został przetarg na budowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem.

Termin otwarcia ofert wyznaczony został na dzień 8 marca r.b.

W bieżącym miesiącu ogłoszone zostaną dalsze przetargi, związane z budową kolonii, mianowicie: na roboty budowlane dla wykończenia wybudowanych w stanie surowym 20 domów oraz na przeprowadzenie instalacji elektrycznych, co pozwoli na oddanie kolonii do użytku w r. b. lub najpóźniej na wiosnę r. 1930.

Deficyt bilansu handlowego w styczniu

wyniósł przeszło 70 milionów złotych — Rząd przewiduje w marcu znaczną poprawę

Opuźnienie w opublikowaniu cyfr bilansu handlowego za m. styczeń spowodowane zostało zmianą dotychczasowego systemu dokonywania odnośnych obliczeń. Mianowicie według nowego schematu, ustalonego na konferencji genewskiej, obecnie będą zanotowane pozycje bezwzględnie warunkowe. Zaznaczyć należy, iż nie będzie to jednak miało istotnego znaczenia.

Miesiąc styczeń, według cyfr, które opublikowane zostały dopiero wczoraj, jest wybitnie deficytowy. Ogółem przewieziono 437,658 tonn towarów, wartości 294,042 milj. zł. wywieziono zaś

1,528,567 ton, wartości 215,834,000 zł. Saldo ujemne bilansu handlowego w m. styczniu r. b. wyniosło przeto 78,208,000 zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca wywóz wzrósł o 6.7 tys. zł., równocześnie jednak nastąpiło zwiększenie przywozu o 55.6 tys. złotych.

W kołach rządowych nie przywiązują do deficytowości bilansu handlowego zbyt wielkiego znaczenia albowiem liczą się z możliwością eksportu w wielkiem tego słowa znaczeniu w pierwszych miesiącach wiosennych.

Przewidują więc, iż z powodu ustabilizowania importu już mie-

siąc marzec można będzie zaliczyć do miesięcy lepszych. Obliczają, iż deficyt w marcu w przeciwstawieniu do 78 milionów za styczeń wyniesie tylko 60 milionów złotych.

Zwraca również uwagę, iż ruch transportowy został wstrzymany nie tylko u nas z powodu mrozów, ale odczuły to również dotkliwie inne państwa, jak Anglja, Czechosłowacja, Austria, Holandja i Danja.

Niemniej rząd ze swej strony uczyni wszystko, aby nie dopuścić do dalszego powiększenia się deficytu bilansu handlowego.

Wiadomości sportowe

Zawody o puchar „Expressu Wieczornego” Kalendarzyk spotkań

Program dzisiejszych i jutrzejszych spotkań w piłkę koszykową o puchar Expressu przedstawia się następująco:

SOBOTA, godz. 17. H. K. S. — Kiliński, Turyści — Stow. młodz. polskiej, Ł. T. S. G. — Widzew.

NIEDZIELA, godz. 12: Y. M. C.

A. — Ł. K. S., Absolwenci — Po znański i Przyjaciele — Zjednoczone.

Dotychczas nie przegrały jeszcze żadnego meczu drużyny Ł. K. S.-u, Absolwentów Y. M. C. A. Jutrzejsze mecze rozstrzygną która z drużyn utrzyma się na czele tabeli.

Łodzianie w polskiej reprezentacji tenisowej

Jak już podawaliśmy Polska wylosowała w tegorocznych rozgrywkach o puchar Dawisa Anglję, która już dwukrotnie z ławością zwyciężyła naszych reprezentantów. Szanse naszej drużyny będą jeszcze pomniejszone faktem, że tegoroczny mecz z Anglją odbędzie się na terenie angielskim. Mimo to Polski Związek Tenisowy zamierza bardzo skrupulatnie ułożyć skład naszej reprezentacji i najprawdopodobniej w końcu

kwietnia odbędą się rozgrywki eliminacyjne do których staną nasi najlepsi tenisiści w osobach Braci Stolarowych, Czetwertyńskiego, Warmińskiego, Marszewskiego, Kryszewskiego i Lotha. Mecz z Anglją rozegrany zostanie w pierwszej połowie maja. Jak do tej pory nie jest pewny w reprezentacji udział łodzianina Maksa Stolarowa, który wiadomo odbywa studia w Berlinie.

Zboże drożeje

Zakaz wywozu żyta musi być nadal utrzymany

Cena żyta na giełdzie towarowo-zbożowej doszła do 36 zł. za 100 kg., a więc do ceny, którą rząd uważa za gospodarczo usprawiedliwioną, t. j. pokrywającą koszty rolnika i zapewniającą mu godziwy zysk.

Ponieważ niebawem zaczną się roztopy wiosenne, utrudniające dojazd zboża do stacji kolejowych, a następnie roboty w polu, przeszkadzające rolnikom w dowozie, więc przypuszczać należy, że ceny zboża jeszcze wzrosną.

Wobec tego rząd powinien oprzeć się staraniom organizacji rolniczych, które usiłują uzyskać pozwolenie na wywóz około 48 tys. ton żyta.

Pamiętajmy, że mamy niedobór pszenicy, a więc wywiezienie kil-

kudziesięciu tysięcy ton żyta zaostriży tylko brak zbóż chlebowych w kraju i podniesie ich cenę o wiele za wysoko ponad cenę gospodarczo usprawiedliwioną.

W razie wyższości takiej nie wiele pomogą rezerwy zbożowe, które (według obliczeń związku spółdzielni spożywców) wystarczą dla całej Polski na 10—12 dni, a tymczasem do nowych zbiorów mamy jeszcze najmniej 5 miesięcy!

Dotychczasowe niskie ceny zboża łomaczy związek spółdzielni spożywców dużemi pozostałościami z r. z. oraz dumpingiem niemieckim, który sprawił, że dzięki premii eksportowej, wynoszącej 11 groszy od kilograma Niemcy wywoziły do Polski zboże po 33—34 gr. za kg., chociaż spożywcza nie-

miecki płaci 44—46 gr. za kg.

W ten sposób Niemcy sprowadziły do Polski zgorą 40 tys. ton ziarna. Zresztą spożywcza nie odczuł tak bardzo „tanioci” zboża: chleb bowiem stanął wprawdzie po zbiorach, ale zniżka jego ceny była w części tylko następstwem zniżki cen zboża, w części zaś spowodowały ją ograniczenia przemiałowe, wprowadzone przez rząd.

Umożliwiły one obniżkę ceny chleba, gdyż chleb wypiekany z mąki 70 proc. daje duży t. zw. nadpiek.

Jeżeli więc nie chcemy, by na przednówku r. b. chleb znowu doszedł do ceny 70 gr. za kg., jak to było w kwietniu r. z. — nie pozwalamy na eksport zboża.

Potaniecie surowca bawełnianego

nastąpi dzięki bezpośredniemu importowi z Ameryki via Gdańsk

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczółta w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyła się doniosła konferencja poświęcona sprawie zorganizowania bezpośredniego importu bawełny z Ameryki do Polski via Gdańsk.

W konferencji tej zainicjowanej przez prezydenta rady portu i drog wodnych w Gdańsku p. Loe sa, wzięli udział konsul polnego miasta Gdańska p. Neuman, przedstawiciel konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polski p. Zarzycki, delegat ministerstwa spraw zagranicznych p. Kiermienic, naczelnik wydziału przemysłowego p. Bajer, kapitan Mielnik i sekretarz Petrus. Z zw. przemysłu włókienniczego brali udział pp. dr. Barciński, Krusch, dr. Biedermann, R. Geyer, R. W. Scheibler przedstawiciele domu eksportowego amerykańskiego, oraz prez. Eittingon, dyr. Gregor i dyr. Szrednicki.

Zagajając konferencję p. wojewoda zwrócił uwagę na wielką jej doniosłość, zaznaczając, że nawiązanie bezpośredniego kontaktu z Ameryką w sprawie importu bawełny ma pierwszorzędne znaczenie dla przemysłu łódzkiego.

Po obszernej dyskusji, w toku której przedstawiciele wielkiego przemysłu wyrazili swą gotowość poparcia powyższej inicjatywy i na wniosek zgłoszony przez przedstawicieli wielkiego przemysłu uchwalono wybrać komisję, która po porozumieniu się z prezydentem rady portu D. Loesem ustali nowy termin i miejsce przyszłej konferencji w która już nastąpiły ułożenie warunków bezpośredniego importu bawełny z Ameryki do Polski via Gdańsk.

W skład komisji weszło 3 przedstawiciele wielkiego przemysłu, oraz przedstawiciele domów eksportowych amerykańskich.

Bezpośrednie importowanie ba-

welny z Ameryki przez Gdańsk przyczyni się w pewnej mierze do zniżki surowca, bowiem dotychczas przemysł łódzki otrzymuje bawełnę z oddalonych portów

drogą kosztownego pośrednictwa.

Przyszła konferencja, jak się dowiadujemy, ma się odbyć w połowie marca w Warszawie, ewentualnie w Gdańsku. (p)

Ubezpieczenie kredytów eksportowych

W izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie odbyło się posiedzenie komitetu eksportowo-ubezpieczeniowego w pałacej sprawie ubezpieczeń kredytów eksportowych naszego kupiectwa.

Na posiedzeniu uzgodniono ostatecznie stanowiska państwowego instytutu eksportowego i izby handlowej. W najbliższym czasie zwołana będzie konferencja, na

którą zaproszeni będą przedstawiciele ministerstwa skarbu i zainteresowanych sfer gospodarczych.

Należy spodziewać się, że utworzenie niezwykle ważnej dla rozwoju polskiego wywozu instytucji ubezpieczeń kredytów eksportowych wraz z instytucjami pomocniczymi, jak biuro informacyjne i t. p. nastąpi najdalej w jesieni r. b.

Giełda

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ.

Czeki.
Dolary 123,80

Gotówka.
Belgia 123,80
Londyn 43,28 i jedna czwarta
N. York 8,90
Paryż 34,83 i pół
Praga 26,44 i jedna czwarta
Szwajcaria 171,52
Sztokholm 238,35
Wiedeń 125,30
Włochy 46,74
Marka niemiecka 211,63

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Bank Dyskontowy 138
Bank Polski 175, 175,75
Bank Zarobkowy 85
Firley 53
Węgiel 87
Modrzejów 30,50
Starachowice 34, 34,50
Cukier 42

Łazy 7,50
Nobel 21, 22
Rudzki 41
Zawiercie 12,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 112,25, 111,75
Pożyczka stabilizacyjna 92
Dolarówka 105,25, 104,25, 104,50
5-proc. konwersyjna 57
5-proc. konwersyjna 67
Dolarowa 85
Kolejowa 102,50
8-proc. B-ku Gosp. Krajowego 94,—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49,50, 49
4 i pół proc. m. Warszawy zł. 47,50
5-proc. m. Warszawy zł. 53,25
8-proc. m. Warszawy zł. 70,25
5-proc. m. Łodzi 50
8-proc. m. Łodzi 63
10-pro. m. Siedlec 71

Sezon futbolowy będzie znacznie opóźniony w całej Polsce

Tegoroczny sezon futbolowy opóźniony zostanie w całej Polsce a to wskutek panujących mrozów i pokrytych śniegiem boisk. W Warszawie, Poznaniu i Krakowie miało nastąpić otwarcie sezonu już w dniu jutrzejszym, lecz wszystkie imprezy futbolowe zostały odwołane. Warto zaznaczyć, że w

latach poprzednich jak i w ubiegłym roku sezon futbolowy rozpoczął się w całej Polsce w połowie lutego. W Łodzi na otwarcie sezonu odbyły się następujące mecze: Ł. K. S. — Orkan i Union — Turyści. Jest to pierwszy wypadek w Polsce, że otwarcie sezonu nastąpi dopiero w marcu.

Union — W. T. Ł. Skład drużyny Unionu na jutrzejszy mecz hokejowy

Dowiadujemy się, że drużyna hokejowa Unionu wystąpi w dniu jutrzejszym przeciwko najstarszej drużynie hokejowej w stolicy W. T. Ł. w następującym składzie: Kobylński, Stepka, Wegner, Chelmiński, Próchniewicz, Glicensztejn, Kapitan drużyny Unionu Dreger, jeden z pierwszych graczy tego klubu przestaje grać w hokeja z powodu nadwyrężonego kolana.

Umiedzynarodowienie kobiecych zawodów tenisowych

Doroczne międzypaństwowe mecze tenisowe kobiecych reprezentacji Angli i Ameryki mają być zmienione w ten sposób, że dopuszczone będą do nich reprezentacje innych państw. Zwycięski zespół otrzyma Weightman — cup na wzór rozgrywek o Davis Cup.

Przechodząc przez ulicę obejrzyj się, a unikniesz kalectwa.

SPLENDID

Dziś i dni następnych! **Dziś i dni następnych!**

Wielki film ze złotej serji obrazów wytwórni „Sowkino“ w Moskwie

KOZACY

według powieści hrabiego

LWA TOŁSTOJA

Wielki dramat erotyczny w 10-ciu aktach. — Główne role odtwarzają znani artyści teatru artystycznego w Moskwie. **Obraz ten jest naturalnym odzwierciedleniem prawdziwej duszy kozackiej. — Film pełen nastrojowych momentów. — Cudowne malownicze krajobrazy Kaukazu oraz jego życie i obyczaje.**

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO.

W soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Miejski Kinematograf Oświatowy
 Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)
 Tel. 18-28 Dojazd tramwajami 16 i 10.
PROGRAM Nr. VII
 Dla dorosłych:
ANIOŁ ULICY
 Dramat w 10-ciu aktach
 W głównych rolach:
 Janet GAYNOR i Charles FARRELL
 Początek seansów od godz. 15 i 17
 w soboty i niedziele o godz. 13 i 15
 Dla młodzieży:
ROBINZON W DŻUNGLI
 Obraz w 10 aktach według powieści
 I. R. WYSSA pod tytułem „Szwajcarski
 Robinson” (Serja 1-sza).
 Początek seansów od godz. 13.45 i 21
 w soboty i niedziele 19.46, 18.45 i 21.
 Nast. program: **Pan Tadeusz**

Kino Spółdzielni
 Pracowników Państwowych,
 Komunalnych i Społecznych
 ul. Sienkiewicza 40. Tel. 41-22

Od wtorku dnia 19-go do poniedziałku
 dnia 25-go lutego 1929 r. wł.
Z dymem pożarów
(Matka Nieznanego Żołnierza)
 Cudowna pieśń miłości i zwycięstwa.
 Podniecająca i wzruszająca do łez
 apoloogia na cześć pokoju i potępienia
 największej hańby ludzkości — wojny
 między ludźmi. Słynnej reżyserji A.
 Rydera i A. Dupes'a.
 W rolach głównych:
Jean Murat, Michéle Verly i inni.
NASILEPNY PROGRAM:
„MARY LU”
(Księżniczka na wygnaniu)
 W roli głównej: **LYA MARA**

Początek seansów w dni powszednie,
 z wyjątkiem sobót, o godz. 5 m. 50, zaś
 w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp.
 Ostatni seans o godz. 9.50.
 Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

Polisy amerykańskie!
 Tow. „New-York” znacznie
 redukuje płacę przy polubownem
 załatwieniu nowych spraw, z któ-
 remi wobec tego proszę zgłosić
 się do mnie **przed 1 marca**.
 Przyjmuję od godz. 4 do 6. SZ.
GOLDMAN, Wschodnia 36. 164-d

□ ▲ ▲ ▲ ▲ ▲ ▲ ▲ ▲ ▲ ▲ □
Dziennie do 25 zł.
 może każdy zarobić, nie wyłączając
 Pań, przy łatwym zajęciu (nawet
 przy biurku) przez 2—3-ech
 godzin pobocznej pracy.
 Informujcie się spieszenie. „Verlag
 Aufbau”, Berlin Nr. 4. 147-d

□ ▼ ▼ ▼ ▼ ▼ ▼ ▼ ▼ ▼ ▼ □
Podębienie
pod Tuszynem
Willa o 13 pokojach, stylowo
 budowana zaraz do sprzedania.
 Wiadomość: tel. 13-17. 1.0-30

Renumeracja
 miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wy-
 nosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłaniem — 40 groszy; z prze-
 syłką pocztową w kraju — zł. 6.00,—; zagranicę — zł. 10.—

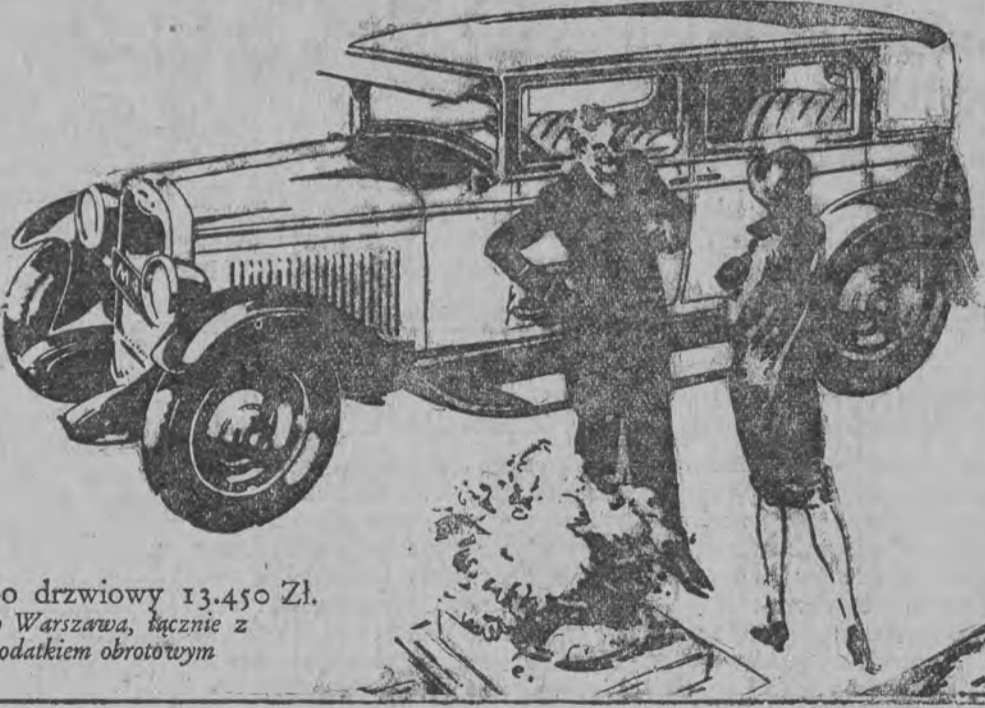
Stosunkowo niedrogi, ale duży, wygodny i elegancki samochód

SAMOCHÓD Chevrolet od pierwszego
 rzutu oka uderza niezrównaną wytwor-
 nością i przestronnością swej karoserji. Spe-
 cjalnie szerokie drzwiczki zapewniają całkiem
 wygodne wejście i wyjście, nawet dla osób
 tęgieh i dużego wzrostu.
 Nadzwyczaj oszczędny, a potężny silnik,
 hamulce na cztery koła, wentylacja karteru,
 filtr do smarów i benzyny, słowem wszystkie
 najbardziej nowoczesne udoskonalenia są
 zastosowane przez inżynierów General Mo-
 tors przy budowie tego samochodu.
 Zalety te stawiają samochód Chevrolet na
 tym samym poziomie, co inne wytworne i
 drogie maszyny, z tą tylko różnicą, że cena
 jego jest znacznie przystępniejsza.
 Olbrzymie cyfry osiągnięte przy sprze-
 daży samochodów tej marki, zarówno

osobowych, jak i ciężarowych, wymownie
 świadczą o ich popularności.
 Jedną próbną przejażdżką w porozumie-
 niu z najbliższym zastępstwem General Mo-
 tors wystarczy, aby się przekonać, że
 samochód Chevrolet jest idealnym typem
 dużej, wygodnej i jednocześnie eleganckiej
 maszyny, o bardzo dostępnej cenie. *Wyrób
 General Motors.*
*Wystawiamy na Powszechnej Wysta-
 wie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.*

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA



Sedan 4-o drzwiowy 13.450 Zł.
 Loco Warszawa, łącznie z
 podatkiem obrotowym

Poważna firma poszukuje kilka inteligentnych
Pań i Panów
 do sprzedaży zupełnie bezkonkurencyjnej i dla
 każdego człowieka życiowo ważnej nowości. Przy
 wykazaniu zdolności awans. — Osobiste zgło-
 szenia z dokumentami Łódź, Przejazd 14, 1-sze
 piętro, lewa strona, w sobotę od godz. 10—12
 i 14—17. 158-d

W sobotę, dnia 25 lutego 1929 r. w lokalu własnym
 przy ul. Sienkiewicza 25 odbędzie się
Towarzyska Gra w Lotte
 dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości
 Początek o godz. 9-ej wieczorem.
 Wejście bezpłatne. — Wejście bezplatne
 Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P.

Dr. St. Bibergal
Moniuszki 11
 Choroby skórne
 i weneryczne
 elektroterapia
 Przyjmuje od 8-10
 i od 5-8 wiecz.
 w niedz. od 10-12

Dr. med. Zygmunt Datyner
Urolog.
 Choroby nerek, pę-
 cherza i dróg mo-
 czowych.
 Przyjmuje od 1-2
 i od 6-8 w.
Piramowicza 11
 (dawn. Olgińska).
Tel. 48-95.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
LeKarzy - specjalistów ZAWADZKA 1
 czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11—12) przyjmuje
 2—3) kobieta—lekarz
 w niedzielę i święta od 9—2 pp.
 leczenie chorób
**wenerycznych, moczopłoc-
 wych i skórnych.**
 Badanie krwi i wydzielin na
 syfilis i tryper.
 Konsultacje z neurologiem i urologiem.
 Gabinet. Światło leczniczy
 Kosmetyka lekarska.
 Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PO. ADA 3 ZŁ. 154-9

Odpis
 Nr. spr. Z. 12/29 r.
 Uzasadnienie nastąpiło dn. 2-go
 marca 1929 r.
Wyrok
 W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
 Obecni: Przewodniczący S. Okr.
 Hertzberg, Sędziowie Handlowi:
 Fabrykant, Gross, Sekretarz apl.
 Głogowski.
 Dnia 16 lutego 1929 r. Sąd
 Okręgowy w Łodzi w Wydziale
 Handlowym na posiedzeniu publicz-
 nem rozpoznał sprawę odrocze-
 nia wypłat firmy „Jedwabno-Plu-
 szowa Manufaktura Mitlin i Gó-
 ralski” na mocy art. 9, 11, 12, 13
 i 26 Rozporządzenia Prezydenta
 Rzeczypospolitej z dnia 23 grud-
 nia 1927 r. (Dz. Urz. Rozp. Prez.
 1928 r. Nr. 3 poz. 20)
 postanowił:
 udzielić firmie „Jedwabno-Plu-
 szowa Manufaktura Mitlin i Gó-
 ralski” i jej właścicielom Lejbie Mitlinowi
 i Majerowi Góralskiemu odrocze-
 nia wypłat na przeciąg trzech mie-
 sięcy. Zamianować nadzorcami są-
 dowemi adwokata Szwajcera i prze-
 myśłowca Józefa Kona, sędzią ko-
 misarzem Sędziego Handlowego
 Maurycego Sacha. Wyrok ogłosić
 w „Monitorze Polskim” i „Głosie
 Polskim” oraz wywiesić w gmachu
 Sądu Okręgowego i na drzwiach
 przedsiębiorstwa. Wyrok opatrzyć
 rygorem tymczasowego wykonania.
 Podpisali obecni:
 Za zgodność: (—) podp. niecz.
 za Sekretarza.

LECZNICA
 lekarzy specjalistów i gabinet denty-
 styczny przy Górnym Ryнку
Piotrkowska 294, tel. 22-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 przyjmuje chorych w chorobach wszy-
 stkich specjalności od 10 rano do 7-ej
 po poł. Szczepienie ospy, analizy (mo-
 czu, kalu, krwi, płwocin etc.) operacje
 opatrunki
Porada 3 złote
 Wizyty na mieście.
 Zabiegi i operacje od umowy: Kapele
 świetlne, Naświetlania lampa kwar-
 cowa Roentgen, Elektryfikacja, Zęby
 sztuczne, korony złote, platynowe
 i mosty. 74-21
 W niedzielę i święta do godz. 2 po p.

Ogłoszenia drobne
PIEKARNIA
 do sprzedania, składająca się z pie-
 cowni, odrabialni, chłodni, magazynu
 na mąkę, szatnia oraz koł z uprzężą,
 furgon i resorka. Wiadomość w adm.
 „Głosu Polskiego”, Piotrkowska № 107.
 15-1
KUPIJĘ
 używane palta męskie. Oferty do
 „Głosu Polskiego” dla J. B. 162-d
ZGUBIONO
 świadectwo fabryczne wydane z fabry-
 ki Geyer, na imię Szczepan Klebert
 zam. Kilińskiego 250. 157-d
PLANY
 na budowę, polityczno-budowlane oraz
 porady techniczne, przyjmuję technik
 budowlany Mieczysław Woźniak, Prze-
 jazd № 67, m. 2. 163-d

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy.
 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane
 10 tekście 20 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu naj-
 mniejsze 120 zł. Poszukanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogło-
 szenia zamieszkiwane obciążane są o 50 proc. tirm zagr. o 100 pr. za zastrzeżone miejscowe do dnia